

REPUBLIKA

LÓDŹ, SOBOTA, 28 LISTOPADA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 326

O nieudanym zamachu stanu w Niemczech

konfiskata kompromitujących dokumentów.—Przywódcy hitlerowców umywają ręce. — Czy dr. Best działał bez wiedzy Hitlera?

Skandaliczny wywiad nadprokuratora Rzeszy.

Berlin, 27 listopada. Agencja Tel. Express. Oświadczenia nadprokuratora Rzeszy Wernera w sprawie skonfiskowanych w Darmstacie dokumentów, kompromitujących stronnictwo hitlerowców wprawdziły sensację w kołach politycznych.

Minister spraw wewnętrznych Hesji nie zaznaczył w związku z deklaracją, że uważał ją początkowo za mało prawdopodobnie, tak nieprawdopodobnie mało te wywody. On, zarówno jak i minister spraw wewnętrznych, uważają, że nadprokurator nie skłamał podobnych deklaracji. Z chwilą autentyczności dokumentów nie jest wykluczona nawet przez ich autora, zagadnienie polityczne sprawowane do ustalenia odpowiedzialności kierownictwa hitlerowców.

Deklaracja prokuratora Wernera wywołuje zdumienie w kołach prawniczych.

MA SIE ONA PRZESADZIĆ WYMIARODAJNEJ INSTANCJI SAMOJ. T. J. TRYBUNAŁU RZESZY. Nad pruską zajmij przypuszczalnie niewątpliwie wobec oświadczenia Wernera czyniąc odpowiednie kroki u kan-

clerza Rzeszy.

W ten sposób sprawa Besta przekształca się w sprawę Wernera.

Pod względem politycznym sprawa się wyjaśnia. Poseł hitlerowski Goering oświadczył ministrowi spraw wewnętrznych Groenerowi w imieniu Hitlera, że stronnictwo jego stoi w dalszym ciągu na gruncie praworządności i podkreślił, że zostanie wszczęte dochodzenie o złamanie dyscypliny partyjnej.

WINNI ZOSTANĄ WYKLUCZENI Z PARTJI.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie d-ra Besta, który przyznał się do winy. Do-

chodzenie rozciągnie się również na wszystkich uczestników konspiracyjnych zebrań w Böckingheimer Hof.

Kierownictwo hitlerowców nie bierze na siebie odpowiedzialności za stanowisko przywódców hitlerowców heskich. Prasa rządowa atakuje w ostry sposób metody postępowania i mentalność poszczególnych przywódców narodowych socjalistów, którzy otwarcie dążą do wywołania krwawego przewrotu i pragną pograżyć Niemcy w odmęty wojny domowej.

Berlin, 27 listopada.

W kołach republikańskich zbliżonych

Groźba zamachu w Austrii.

Nacjonaliści przygotowują pucz na początek grudnia

Wiedeń, 27 listopada

„Arbeiter Ztg.“ ogłasza poufny cyrkularz stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Austrii, w którym powiedziane jest, że Heimwehra przygotowuje zamach stanu w Austrii na początek grudnia.

Cyrkularz wzywa narodowych socjalistów Austrii, aby brali udziału w zamachu.

Cyrkularz zaleca dalej jaknajenergiczniejsze zwalczanie ks. Sepla i przed stawianie go jako zdrajcę narodu niemieckiego.

Wycięstwo Laval'a w parlamencie

Obrzemia większość.— Briand... podsekretarzem stanu.

Paryż, 27 listopada. W całości debacie izba deputowanych o godz. 4-ej rano odbyła głosowanie nad rezolucją tej treści:

„Przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu i wyraża mu zaufanie za prawo i interesów oraz bezpieczeństwa państwa, przyczem poleca mu nadal prowadzić politykę pokoju, zmierzającą do współpracy międzynarodowej.“

W głosowaniu za rządem padło 325 głosów, przeciw 150.

W poprzednich głosowaniach nad rządami socjalistów i radykałów z wyjątkiem również związana była kwestja Laval'a. Laval uzyskał większość 85 głosów.

Paryż, 27 listopada. Prasa francuska naogół wyraża zaniepokojenie z mowy premiera Laval'a przed parlamentem, przyczem podkreśla przede wszystkim jasność stanowiska Francji zarówno w przeszłości, jak i w przyszłość.

„Laval twierdzi w „Echo de Paris“, że należy uważać Laval'a za właściwego ministra spraw zagranicznych, podczas gdy Briand zajmuje stanowisko podsekretarza stanu dla

spraw Ligi Narodów. Dziennik podkreśla, że opróżnienie Nadrenji było ciosem wymierzonym w plan Younga.

Premier, który nie jest odpowiedzialny za to, co się dawniej stało, obecnie ratuje, co się da uratować.

Francuska pomoc dla Niemiec jest już bliska wyczerpania się. Radykalna „Republique“ wyraża zadowolenie, że Laval występuje za porozumieniem z Niemcami i że w tym względzie niema między nim a Briandem zasadniczych różnic.

Uniwersytet wileński otwarty

Odezwa rektora do studentów.

Wilno, 27 listopada.

Senat Akademicki Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie wydał do studjującej młodzieży następującą odezwę.

„Do ogółu młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego, Senat Akademicki U. Stefana Batorego na posiedzeniu w dn. 27 b. m. uchwalił wznosić wykłady i ćwiczenia od poniedziałku dnia 30 listopada rb. Podając to do

wiadomości wzywamy młodzież akademicką, aby w spokoju i karności wróciła do nauki, która jest i powinna być jedynym celem studjujących. Ufam, że wypisane na gmachu naszego Uniwersytetu hasła „Ojczyzna nauka, cnota“ spowodują, że młodzież akademicka stanie do pracy, która otwiera pole do szlachetnego współzawodnictwa.“—Rektor Januszkiewicz.

Ostre kary dla młodzieży

za udział w manifestacjach ulicznych.

Warszawa, 27 listopada.

(WB) Dowiadujemy się, że kurator warszawskiego okręgu szkolnego Pytlakowski wydał do dyrekcji warszawskich szkół średnich okólnik, w którym nawiązuje do stwierdzenia ostatnich wypadków brania przez młodzież szkolną udziału w zajęciach antysemyjskich.

P. Pytlakowski stwierdza w swym okólniku, że uważa za konieczne, aby szczególnie w miastach prowincjonalnych dyrekcje szkół wydały do młodzieży okólnik zakazujący wychodzenia na

ulicę po pewnej ustalonej godzinie wieczornej, np. po godzinie 6-ej. Poza to p. Pytlakowski zwraca uwagę, że młodzieży należy kategorycznie zakazać brania udziału w jakichkolwiek manifestacjach i demonstracjach.

W razie stwierdzenia winy, uczniowie, którzy udział w zajęciach ulicznych i demonstracjach winni być ze szkoły wydaleny i pozbawieni prawa uczęszczania do jakiegokolwiek zakładu średniego na terenie całego państwa.

Minister Zaleski powrócił do Warszawy.

Warszawa, 27 listopada.

Dziś wieczorem powrócił z Paryża do Warszawy min. Zaleski, witany na dworcu przez wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z wice-ministrem Beckiem na czele.

W dniu 2 grudnia r. b. przybywa do Warszawy z wizytą jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz. poczem po jego trzydniowym pobycie w Warszawie min. Zaleski około 7 bm. wyjedzie do Londynu na oficjalne zaproszenie angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Zryczałtowanie podatku obrotowego.

Wczoraj w lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim odbyły się posiedzenia w sprawie zaopiniowania projektu zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim wypowiedział się zasadniczo za zryczałtowaniem podatku przy imporcie surowców z jednoczesnym jednakże podniesieniem opłat za patenty dla całego przemysłu i handlu. Zaznaczyć należy, że ze sprzeciwem wystąpił jedynie przemysł jutowy, który stanął na stanowisku, że należy utrzymać stan dotychczasowy przy pobieraniu podatku obrotowego. Przemysł ten zapowiedział indywidualne wystąpienie w tej sprawie.

Londyn, 27 listopada.

Donoszą z Nowego Jorku, że według obliczeń związków zawodowych liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wyniosła w październiku 6 milionów ludzi, 20 proc. członków związków zawodowych pozostaje bez pracy.

Cesarz Pu Yi
stanie obwołany monarchią mandżurską
Londyn, 27 listopada.
Agencja Tel. Express.
Donoszą z Mukden, że gubernator Tschikaj domaga się obwołania cesarstwa mandżurskiej z byłym cesarzem Pu Yi na czele.
Generalnie uzasadnia swoje stanowienie, że naród mandżurski nie dojdzie do republikańskiej formy rządu.



Dziś i dni następnych

„MADAME SZATAN”

Nowe wielkie arcydzieło **Cecil B. de Mille'a**
Wielki bal na Zeppelinie! Gigantyczna katastrofa w przestworzach.
Role główne: **Kay Johnson, Reginald Denny, Lillian Roth. 5.000 st. artystów.**
Rewelacyjny nadprogram.

Pocz. o godz. 4 p.p., w sob. niedz. o godz. 12-ej w poł. Pässe-portaut i bilety ulgowe do odwołania nieważne.

Dźwiękowy kinoteatr



Dziś i dni następnych

„MARADU”

Film, pociągający niepowważnością tematu, łączący w sobie uczucie, piękno, nastrój, przepych, erotykę i sensację.
PRAWDIWE WYBUCHY WULKANU oraz groźne grzmoty podziemne z wrzającego krateru, poraz pierwszy ujęte przez kamerę. — Walka z lodowcami, krwiożerczymi krokodylami, bezlitośnie pożerającymi swe ludzkie ofiary. — Role główne odtwarzają: CHARLE BICKFORD, ROSE HOBART. — Nadprogramy! — Początek seansu o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe. — Pässe-partout i bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania.

Konflikt, uczuć, żywiołów zwierząt i ludzi

Łańcuch świadków w procesie Centrolewu.

Dzień wczorajszy nie obfitował w ciekawsze momenty.

Warszawa, 27 listopada. W 29-yim dniu procesu przeciwko przywódcom „Centrolewu” sąd kontynuował przesłuchanie świadków, rozpoczynając od powołanego przez obronę Witosza świadka ks. kanonika Salaka, proboszcza z Grzybowa.

Ks. Salak na pytanie obrony powiada sądowi obszernie o pracy Witosza na terenie wsi, podkreślając, że jest jego rówieśnikiem i pochodzą oni z jednej parafii. Ks. Salak oświadcza, że stanowisko Witosza było początkowo bardzo ciężkie, gdyż z galicyjskiego chłopu trudno było zrobić obywatela niepodległego państwa. Mimo to dzięki wyteżonej pracy Witosza i najbliższych jemu polityków udało się sumienie i nastrój pańszczyźniany chłopu galicyjskiego przekuć. Ks. Salak wyraża się entuzjastycznie o działalności Witosza.

Na pytania obrony stwierdza dalej świadek, że w ostatnim okresie objętym aktem oskarżenia działalność Witosza nie da się podciągnąć pod paragrafy karne.

Na szereg pytań adwokata Szurleja ustala świadek, że Witos w szczególności a wogóle stronnictwo „Piast” nie występowało nigdy przeciwko duchowieństwu i nie szerzyło myśli rewolucyjnej.

Z kolei przed sądem stanął Stanisław Bieniaszek, z Krakowa, powołany przez obronę oskarżonego Mastka. Świadek ustala, że słyszał przemówienie Mastka podczas kongresu „Centrolewu” na Rynku Kleparskim w Krakowie i jego zdaniem, w przemówieniu tem nie było nic zdrożnego. Dokładnie miał św. Bieniaszek słyszeć ustęp przemówienia Mastka, kiedy ten przy pomocy megafonów uspokajał tłum podniecony innymi przemówieniami.

Następny świadek inż. Jakub Pawłowski ze stronnictwa ludowego powołany jest przez obrońców posła Sawickiego. Jest on inżynierem powiatowym. Piastował kilkakrotnie mandat posełski a ostatnio przed 5 dniami wybrany został ponownie do sejmu w okręgu przemyskim. Oskarżonemu Sawickiemu wystawia świadek opinię najlepszego patrioty, rwącego się do pracy państwowej i posiadającego duże zasługi na terenie okręgu białostockiego. Obrona nie wypytuje jednak św. Pawłowskiego na temat działalności posełkiej Sawickiego w okręgu, nie zadaje mu na wet pytań na temat wieców, które według aktu oskarżenia odbywać miał Sawicki, i na których nawoływać miał do niepłacenia podatków i niadawania państwu rekruta, lecz zmierza przy pomocy zrecznie stawianych pytań w innym kierunku, usiłując ustalić, że dzięki pewnym pociągnięciom obozu przrządowego na terenie Małopolski Wschodniej wpływy polaków zmniejszyły się na korzyść wpływów ukraińskich. Obrona wykorzystuje fakt, że św. Pawłowski pochodzi z Małopolski Wschodniej i orientuje się w tamtejszym terenie.

Wielki ten atak obrony na politykę obozu przrządowego na terenie Małopolski Wschodniej nie udał się, gdyż św. Pawłowski odpowiada w sposób niezdziwiony, wyraźnie wystrzegając się angażowania swej osoby w kierunku przyznania iż żywioły ukraińskie w Małopolsce Wschodniej biorą

górze nad państwowym żywiołem polskim.

Następnie obrona wypytuje św. Pawłowskiego o napad, którego padł on ofiarą przed dwoma laty. Pawłowski opowiada, że w miejscowości Dynów był podczas jednego z wieców odbytych w roku 1925 pobity przez jakąś bojówkę. Po wiecu, kiedy wszedł w takśówkę zauważył, że zbliża się do niego szybkim krokiem kilku uzbrojonych w pałki młodych ludzi. Wyciągnięto go z takśówką i pobito pałkami. Napad wywołał wśród ludności olbrzymie wrażenie a sprawcy napaści, których nazwiska św. Pawłowski znał i podał władzom nie zostali do odpowiedzialności pociągnięci.

Adw. Honigwill zapytuje św. Pawłowskiego, jakie wrażenie wywołało przyście do sejmu grupy oficerów i zajęcie przez nich przedsiönka.

Św.: — Byłem jednym z tych, którzy radzili posłowi Liebermanowi, aby usunął się niezwłocznie, gdyż w pierwszym rzędzie on właśnie może być przez oficerów zaatakowany.

Prok. Grabowski: — Czy oficerowie atakowali dr. Liebermana?

— Nie atakowali go.
— I czy wogóle kogokolwiek atakowali?
— Nikogo...

Zeznania dwóch następnych świadków wprowadzają nieco wesołości do monotonnej rozprawy sądowej. Trzaskając obcasami i prejąc się w postawie na baczność staje przed sądem kanonier artylerji przeciwlotniczej Hryć Biaława. Trzymając czapkę w ręku i w postawie jak przy raporcie wojskowym świadek odpowiada krótko i po wojskowemu.

Przew.: — Ile lat ma świadek?

— Rocznik 1909, melduję posłusznie.

— Czy świadek był na wiecu Sawickiego?

— Tak jest, melduję posłusznie, że byłem.

— I cóż mówił poseł Sawicki?

— Mówił, że rząd łamie prawo, a tacy, co łamią prawo, trzeba wieszać na latarni, melduję posłusznie...

— A o wyborach mówił co?

— Nie pamiętam, melduję posłusznie.

— A o kryzysie gospodarczym mówił?

— Coś mówił, ale melduję posłusznie, że nie pamiętam.

Prok. Grabowski rezygnuje z zadawania świadkowi pytań i zaczyna je z adawać adw. Graliński.

— Czy pan stał daleko od posła Sawickiego?

— Niedaleko melduję posłusznie.

— A czy ludzie krzyczeli?

— O, o, o... krzyczeli.

— A co krzyczeli?

— Nie wiem, coś tam krzyczeli, ale nie wiem.

Podobnie niewiele wnosi do sprawy sądowej zeznanie rolnika Jakuba Wiśniewskiego z pod Tarnowa. Sądowi i obronie chodzi o ustalenie kto kolportował na wsi egzemplarze tajnego biuletynu P.P.S., zawierającego szereg nieprawdziwych wiadomości o poczynaniach rządu oraz szereg inwektyw.

Świadek Wiśniewski oświadcza, że o tym biuletynie mówił mu niejaki Nowak.

Przew.: — A skąd wie Nowak?

— Mówił mi o tem teść Moskwa.

— A skąd wie Moskwa?

— Od Bryndala.

— A skąd wie Bryndal?

— Od Harlendera.

Sędzia Rykaczewski: — Więc Nowak mówił, że Moskwa mówił że Bryndal mówił, że Harlender dostał?

— Nie, Bryndal mówił — przerywa świadek — że Moskwa mówił.

Wokół tych czterech nazwisk ciągnie się dyskusja między świadkiem, sądem a obroną około pół godziny, wreszcie obrona rezygnuje z przesłuchania świadka.

Przed sądem staje z kolei kierownik wydziału śledczego w Krakowie

STANISŁAW POLAK,

który przedstawia treść przemówienia oskarżonego Mastka. Jest to świadek oskarżenia. Drugi świadek oskarżenia

PODKOMISARZ OLEARCZYK

kierownik pierwszej brygady śledczego w Krakowie. Olearczyk posiada sądowi swe obserwacje o organizacji P.P.S. na terenie Krakowa i powołuje na współpracownika dziennika „Przód” Korolewicza, który udzielał informacji o P.P.S. Świadek mówi obszernie o rewizjach, przeprowadzonych w Krakowie u działaczy P.P.S. określając dokładnie system i rodzaj znalezionej broni.

Według słów świadka, bojówka P.P.S. w Krakowie liczyła 60 osób.

Pod koniec zeznania obrona stawia wniosek skonfrontowania tego świadka ze św. Korolewiczem, który już w sprawie zeznał. Prokurator nie opowiada przeciwko wnioskowi i sąd postanawia w jeden z dalszych dni procesu powołać Olearczyka i Korolewicza na przesłuchanie, celem skonfrontowania ich w sali sądowej.

Z kolei staje przy pulpicie świadek b. wicemarszałek sejmu i dwukrotny

MINISTER STANISŁAW OSIECKI

członek Piasta. Na pytania adw. Urbańciewicza, świadek Osiecki daje charakterystykę Piasta oraz jego przywódców oskarżonych Witosza i Kiernika. Ustala on, że działalność rewolucyjna stronnictwa, do którego należy, nie miałyby przesadnienia. Na szereg dalszych pytań św. Osiecki ustala, że Marszałek Piastowski kiedyś współpracował ze stronnictwem Piast, a mianowicie w 1916 roku na kongresie Piasta w Warszawie i w wet przemawiał.

Prok. Graliński: — Czy ś. p. poseł dr. Marek ówczesny prezes P.P.S. ponował w roku 1925 Marszałkowi Piastowskiemu objęcie teki ministra spraw wojskowych w stworzonym przez siebie rządzie po ustąpieniu premiera Władysława Grabskiego?

— Wiem, że dr. Marek jeździł w Piłsudskiemu uczynił.

— A jaka była odpowiedź Marszałka?

— No... odpowiedź była zupełna i zdecydowana, bardzo wyraźna i... odmowna.

Następnie zeznaje sekretarz generalny stronnictwa narodowego

POSEŁ KAROL WIERCZAK,

opowiadając, że w dniu kongresu i w tolewu przejeżdżał przez Kraków i przemawiał z dziennikarzami obozu przrządowego, którzy wyrażali się, że przed kongresem był bardzo spokojny.

Adw. Szurlej: — Czy pan zauważył na wsi w okolicach Krakowa jakies niecenie i wzburzenie oraz przygotowanie do rewolucji chłopskiej?

— Nic podobnego nie zauważyłem.

Następny świadek poseł

HENRYK WYRZYKOWSKI

ze stronnictwa ludowego w obszernej referacie omawia znany powszechnie przebieg sprawy min. Czechowicza o kroczenia budżetowe.

Ostatni zeznaje b. poseł Medard

złowski, członek władz naczelnych stronnictwa Narodowego. Wytawia on lepsze świadectwo przywódcy Centrolewu, twierdząc, że nie można ich rzewać o tendencje rewolucyjne.

Katastrofa budowlana we Lwowie.

Kilku robotników rannych. — Kierownik budowy aresztowany.

Lwów, 27 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj doszło do katastrofy budowlanej przy ul. Kętrzyńskiego w budynku związku zawodowego kolejarzy.

Kilku robotników pracowało nad układaniem stropu betonowego, który miał pokrywać salę teatralną i kinową w tym domu. Na wiazaniu z desek robotnicy układali beton, przyzem na górze było kilku robotników z podmaistrzym na czele, zaś przy urządzeniach, służących do osuszania ścian było dwóch robotników.

W pewnym momencie jedna z belek obsunęła się i cały strop spadł na dwóch znajdujących się na dole robotników. Równocześnie 5-ciu innych robotników, którzy byli na górze, spadło na dół. Wówczas powstało zamieszanie a inni robotnicy rzucili się na pomoc. Zaalarmowane straże pożarna, po gotowie ratunkowe i poście.

W międzyczasie drewniane belki stropu zaczęły płońać. Po dłuższej akcji ratunkowej z pod gruzów wydobyto trzech ciężko rannych oraz 4-ch lżej rannych.

Około godz. 11-ej w nocy jeden z robotników zmarł w szpitalu a dwaj jego towarzysze walczą ze śmiercią.

Lwów, 27 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

W celu ustalenia przyczyn katastrofy budowlanej przy ul. Kętrzyńskiego wojewoda wydelegował specjalną komisję fachową złożoną z inżyniera dyrekcji robót publicznych.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano technicznego kierownika budowy p. Kahanego, ustalono bowiem że słupy podtrzymujące sufit sali teatralnej, były źle podstemplowane i materiał nie był pierwszorzędnej jakości.

Hegemonja Francji nad Europą.

Warto przyrzeć się rzuconym na ekranie wyobraźni wydarzeniom z ubiegłych sześciu miesięcy.

W czerwcu prezydent Hoover ogłosił moratorium. Czemu polityk ten, zwykle tak ostrożny i wstrzemięźliwy, przybył się nagle swej ostrożności i wstrzemięźliwości? W czerwcu 1931 roku prezydent powrócił z tournée po południowej Ameryce. Przyjęto go chłodno. Stwierdzono nagle rozmiar kryzysu. Ogarnął go niepokój o losy własne, partii, kraju. Wiedział mu się, iż śmiało posunięcie o moratorium. Poddając się radom swego gabinetu, które z kolei zostało zasugerowane przez Wallstreet, Hoover ogłosił moratorium. Sytuacja nie polepsza się. Pogarsza się...

Ameryka posiada jedną wielką zaletę: potrafi z niesłychaną szybkością uchwycić front wobec nowej rzeczywistości. Nie upiera się przy doktrynie. — Wobec dojdzie do jądra rzeczywistości, po prostu istotę faktów, wyciąga z nich kon-

sekwencje — nawet, jeśli czyniąc to musi przyznać się do własnych błędów.

W okresie między czerwcem a październikiem oczom amerykańców ukazały się pewne realne, namacalne fakty: pomimo moratorium, kredyt Niemiec zafamował się dalej, prestiż finansowy Anglii runął wraz z załamaniem się złotego funta. A ostatni jeszcze partyzanci p. Montagu Norman'a na Wallstreet opuścili go w ostatniej potrzebie, wreszcie, wśród tych wszystkich bankructw i katastrof, jedna tylko Francja utrzymała równowagę.

Amerykanie musieli więc przyjść do przekonania, że:

— Francuzi mieli jednak pewną rację, nie dając wiary zapewnieniom i obietnicom niemieckim; widzimy teraz sami, co warte były zobowiązania finansjery niemieckiej. Mieli również francuzi rację, nie wierząc w omnipotencję finansową Wielkiej Brytanji. Ostatecznie ci francuzi, którzy mają niemało wad,

mają też zalety wcale cenne: są inteligentni i uczciwi. Posiadają nie tylko najlepszą armię na świecie, ale też i największy kredyt.

Tego rodzaju nastroje i opinie przeważały w Ameryce, gdy premier Laval udawał się w drogę do Waszyngtonu. Naszemu premierowi przyszło dość łatwo ujęcie tych nastrojów w ramy formuły realistycznej. Deklaracja ministerjalna z dnia 25 października, złożona w Waszyngtonie, może oznaczać dużo i mało, zależnie od ustosunkowania się do niej.

— Oznacza ona, mówił mi Walter Lippman, jeden z najwpływowszych publicystów amerykańskich, że pozostawiamy wam, francuzom, carte blanche w sprawie uregulowania stosunków między wami a Niemcami. Spodziewamy się zresztą, że nie przekroczycie granic zdrowego sensu.

A znów jeden z bankierów nowojorskich oświadczył tout court:

— Ameryka uznaje hegemonję Francji nad Europą. Francja może korzystać z hegemonji przez jedną, dwie generacje, to będzie zresztą zależało po części od biegu wydarzeń, poczęści zaś od samych francuzów...

Nie inaczej w gruncie rzeczy ujmuję sprawę departament stanu w Waszyngtonie, który w wielu kwestiach udziela odpowiedzi: „Pomówcie z Paryżem... jeśli Paryż się godzi, nie mamy nic przeciwko temu”.

Tak więc odwróciła się nowa stronica w księdze dziejów. Hegemonja Francji jest treścią tej karty. Jest to fakt oczywisty i próżną byłoby stratą czasu analizować go i dochodzić jego źródła i przyczyn. Ale każda hegemonja pociąga za sobą odpowiedzialność. Zadaniem obecnem Francji jest dokładna ocena tej odpowiedzialności i przystosowanie swej polityki do poziomu wielkich celów.

STEPHANE LAUZANNE.
Redaktor „Matin'a”.

Dr. Dziadosz o red. Haeckerze

Sensacyjny wywiad o roli opozycyjnego dziennikarza. — Cała opinja czeka na wyjaśnienia red. Haeckera.

Wobec treści zeznań złożonych przez redaktora naczelnego krakowskiego „Naprzodu”, p. Emila Haeckera w procesie przywódców centrolewiczy, zwrócił się przedstawiciel agencji „Dziadosz” do dyrektora biura sejmowego dr. Dziadosza z prośbą o udzielenie kilku wyjaśnień.

— Jak pan dyrektor zapatruje się na ostatnie wystąpienie p. Haeckera przed sądem i jego informacje o panu Dziadoszu?

— Wogóle nie zapatruję się na zeznania świadka przed sądem — odpowiada dr. Dziadosz. Jest to sprawa sądu i nie należy do ich dyspozycji stojęć zawsze.

— Tak, ale my pytamy o ewentualne przyczyny tak widocznego u p. Haeckera rozdrażnienia w stosunku do osoby.

— Przyczyn jest wiele — byłem przełożonym w wydziale bezpieczeństwa województwa krakowskiego. W tym czasie, to jest w 1927-ym i 1928-ym r. Haecker był moim informatorem o sprawach w PPS i przy tej okazji wielokrotnie omawiał sprawy przejścia Haeckera na służbę państwa, z tem że Haecker ma referat prasowy w wydziale bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

— I coż stało na przeszkodzie w realizacji tego planu?

— Jedyne braki etatu w VI-ym st. 1928 r., gdyż zaufanie miał p. Haecker i współpracował szczerze.

— A pan dyrektor przypuszcza, że Haecker w PPS wiedza o tym stosunku do wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego?

— Tak — w dniu pogrzebu ś. p. dr. Markowa, w rozmowie z postem Żuławskim i p. Stańczykiem, na ich uwagę o udział w pogrzebie z Bezpartyjnego Bloku, powiedział, że po niekierownej napaści Haeckera w nekrologu poświęconym ś. p. Markowi na „sanację” — uważam, że wyrażenie to jest słuszne. Przy tej okazji był moim informatorem i kto nie zabiegał o posadę w wydziale bezpieczeństwa publicznego województwa krakowskiego, ma obecnie czelność napaść na obóz, do którego się należał, a nawet pozwala sobie napaść na naszą kulturę, Wacława Siekiewicza.

— Czem jednak tłumaczyć fakt, że Haecker za czasów urzędowania pana Dziadosza w Krakowie „Naprzód” był

— Otóż to — p. Haecker był wówczas w nielaskach władz partyjnych i żalił się często, że „wyrostki” z PPS wzięły górę w partji, że z Warszawy przysyłają mu gotowe artykuły do „Naprzodu” i że przydzielono mu p. Ciołkosza dla p. Inowana opozycyjnego pisma. Do konf. skat „Naprzodu” odnosił się p. Haecker przychylnie i twierdził, że wzmacniają one jego stanowisko w partji. Ponieważ od czasu napaści Haeckera na czołowych ludzi obozu legjonowego, a zwłaszcza na ś. p. Tadeusza Hołówkę i Wacława Sieroszewskiego, zająłem wobec Haeckera stanowisko zdecydowanie negatywne — przypuszczam, że to stało się powodem jego nieprzytomnego rozdrażnienia.

— Jeszcze jedno — czy pan dyrektor zna p. Haeckera z czasu służby w Legionach, gdyż twierdzi on, że służył zawsze „na froncie”?

— Przyznam się panu, że nigdy nie słyszałem o przewagach wojennych p. Haeckera — podobno odprowadzał żołnierzy na front, ale i to chyba czynił pod jakimś specjalnym i nikomu nieznanym pseudonimem.

— Czy jednak nie zechce pan dyrektor udzielić nam wyjaśnień w sprawach poruszonych przez p. Haeckera w sądzie?

— Nie — jeśli sąd uzna za wskazane wezwąć mnie w charakterze świadka, to nie mam nic do ukrywania — a dużo do powiedzenia — kończy rozmowę dr. Dziadosz.

Wyrok śmierci

zapadł w Przemyślu.

Przemyśl, 27 listopada.

Sąd przysięgłych w Przemyślu rozpatrzył dziś sprawę niejakiego Stefana Gawrońskiego, notorycznego bandyty, który w sierpniu br. zastrzelił niejakiego Józefa Modrzaka.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

Ostrzeżenie.

Wobec pojawienia się na rynku licznych naśladownictw naszego preparatu Cresolan, ostrzegamy przed nabyciem różnego rodzaju falsyfikatów i prosimy zwracać baczną uwagę na oryginalne opakowanie Cresolanu firmy R. Barcikowski S. A. w Poznaniu ze znakiem towarowym Erbe zarejestrowanym w G. D. S. Z. pod Nr. 1031.

Oryginalny CRESOLAN Barcikowskiego może być stosowany z bardzo dobrym wynikiem przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, gruźlicy, kaszlu, dychawicy (Asthma), krztuśca (koklusz) itp.

Cresolan jako preparat zawierający Creosot, chroni organizm od zgubnego działania niebezpiecznych drobnoustrojów jak również zarzeka gruźlicy.

Cresolan Erbe jest preparatem krajowym i stosowany jest we wszystkich Kasach Chorych w Polsce.

Cresolan Erbe jest bardzo łagodny w smaku i nie wywołuje objawów podrażnienia ze strony żołądka.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna R. Barcikowski, S. A. w Poznaniu.

Groźna sytuacja w Mandżurji.

Walki trwają. — Ultimatum japońskie. — Armia japońska otrzymuje posiłki.

Moskwa, 27 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień korespondentów sowieckich sojusznik Japonji Juan-Tsin-Kaj miał się zwrócić do szefów tymczasowych rządów w Mukdenie, Kiryniu, Heilungtsianie i Zeho z nowym projektem utworzenia niepodległej Mandżurji.

Według tego projektu, 4 wymienione prowincje otrzymują autonomię i stworzą wspólny rząd federacyjny, rozciągając swe wpływy na całą Mandżurję. Rząd ten w pierwszym rzędzie ma zająć się zwalczaniem szerzącego się bandytyzmu, korzystając w tym zakresie z pomocy Japonji.

Juan-Tsin-Kaj proponuje, aby jego projekt rozpatrzony był przez specjalnie w tym celu zwołaną konferencję przedstawicieli wymienionych rządów tymczasowych.

Tokio, 27 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

Nadzieje uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego są znów słabsze,

wobec tego, że wczoraj wieczorem w okolicach Tien-Ts'u rozpoczęła się ponownie walka.

Według otrzymanych wiadomości Sue-Liang zwrócił się do garnizonu Czín-Czau z rozkazem rozpoczęcia generalnego ataku przeciwko japończykom. Rząd na posiedzeniu specjalnym postanowił wysłać do Tien-Ts'u posiłki, których zażądały tamtejsze władze wojskowe.

Tokio, 27 listopada (Polska Agencja Telegraficzna).

W Czín-Czau wojska chińskie zajmują pozycje obronna, w przewidywanym zbliżającej się bitwy.

W noc oddziały chińskie zajęły pozycję wzdłuż rzeki Ta-Ling-Ho, o 20 mil na wschód od Czín-Czau.

Wczoraj wieczorem doszło do starcia pod Sin-Min-Kun. Japończycy zajęli tę miejscowość.

Mukden, 27 listopada.

W związku z sytuacją w Tien-Ts'nie wczoraj wieczorem przywódca od-

działów japońskich wysłał posiłki w kierunku linii kolei Pekin - Mukden.

Tien-Ts'u, 27 listopada.

Japońskie władze wojskowe wystosowały do władz chińskich ultimatum, w którym domagają się natychmiastowego zaprzestania wrogich działań chińsko-japońskich oraz wycofania wojsk chińskich z terytorjum, objętego promieniem 6 mil. Ultimatum wygasa dziś w południe. Władze chińskie oświadczyły, iż nie mogą udzielić na wzmiankowane ultimatum odpowiedzi przed godziną 18-tą.

Mukden, 27 listopada.

Według informacji pochodzących z kwatery głównej gen. Czang-Sue-Lian ga, wojska japońskie przybyły w dwóch wojskowych pociągach japońskich, zajęły dworzec kolejowy Jao-Yang Ho na stoczeniu potyczki z żołnierzami chińskimi.

Z tego samego źródła podają, iż w Pekinie proklamowano ponownie stan oblężenia.

SPORT

Sezon walnych zgromadzeń.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w Warszawie w dniach 16 i 17 stycznia. W grudniu odbędą się walne zgromadzenia poszczególnych związków.

Walne zgromadzenie Ligi PZPN odbędzie się również w dniach 16 i 17 stycznia w Warszawie. W styczniu odbędą się także walne zebrania okręgowych związków piłki nożnej.

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbędzie się w połowie lutego.

Zjazd klubów automobilowych wyznaczono na 9 grudnia do Warszawy.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, gry sportowe: Sala gimnazjum niemieckiego czwórmećz gier sportowych ŁKS — Triumph. Początek zawodów o godzinie 17-ej.

Boks: Sala Zjednoczonych międzyklubowe zawody bokserskie. Początek o godz. 19-ej.

Niedziela, piłka nożna: Boisko WKS godzina 12 spotkanie o tytuł mistrza klasy B między WIMA I a ŁTSG.

Boks: Sala w Helenowie godz. 11.30 międzyklubowe zawody bokserskie Unonu.

Lekka atletyka: Godz. 10-ta na Mani start do marszu na 10 km.

Pływanie: W basenie zgierskim o godzinie 17-ej międzyszkolne zawody pływackie.

Zgłoszenia do turnieju siatkówki.

W związku z ogólnopolskim turniejem siatkówki żeńskiej i męskiej dowiadujemy się, że w okręgu łódzkim do konkurencji męskiej zgłosiły się następujące drużyny: ŁKS, Absolwenci, Geyer, YMCA, Makkabi, TUR i RKS (cała klasa A za wyjątkiem drużyny Zjednoczone). Do turnieju siatkówki żeńskiej zgłosiły się następujące drużyny: KKS, ŁKS IKP, TUR i Makkabi. Drużyny zarówno w grupie męskiej jak i żeńskiej podzielone zostaną na dwie grupy, przyczem kluby, które zajęły w tabeli miejsca parzyste będą należały do jednej grupy, a pozostałe — do drugiej. Spotkania rozgrywane będą systemem punktowym t. zn., że odbędą się mecze i rewanże.

Powrót łodzianina z podróży dookoła świata.

Przed kilku dniami powrócił z podróży dookoła świata na rowerze łodzianin Puppe, który w roku 1924 wyruszył na rowerze w podróż, przebywając rekordowa ilość krajów.

Górny walczyć będzie jako amator.

Jak się dowiadujemy PZBna swem najbliższym posiedzeniu przywróci prawa amatorskie Górnemu, gdyż rozpisanie referendum klubowe wypowiedziało się za przyznaniem Górnemu praw amatora. Prawdopodobnie jednak Górny zmuszony będzie pażować przez kilka miesięcy gdyż tego wymagają przepisy statutu.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Łodzi.

Jak się dowiadujemy Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił w przyszłym roku ze względów propagandowych przeprowadzić mistrzostwa lekkoatletyczne Polski (męskie) w Łodzi. Mistrzostwa te rozegrane zostaną w dniach 4 i 5 czerwca. Jednocześnie zaś odbędą się mistrzostwa kobiece we Lwowie.

Wzrost abonentów radiowych w ciągu ostatniego roku o przeszło 63 tys.

Jedną z najważniejszych trosk każdej radiofonji jest dbanie o rozwój ilościowy radiosluchaczy, z nim bowiem jest związany rozwój finansowy instytucji, a co zatem idzie, możliwość stałego polepszania gatunkowego audycji, zarówno przez zwiększenie wydatków programowych, jak i przez szereg ulepszeń natury technicznej.

Wzrost radiosluchaczy w Polsce nie idzie niestety, w tak zawrotnym tempie, jak to miało miejsce w Niemczech i Anglii, gdzie liczba abonentów radiowych dochodzi do 4.000.000. Na słabe wzmoczenie ilości radiosluchaczy w Polsce składa się wiele przyczyn: niski poziom kulturalny ludności na wielkich polaciach kraju na wschodnich kresach i w górach, drożyzna radjosprzętu, wielka ilość radiopajęczarzy, wynikająca z małego uświadczenia społecznego, wszystko to sprawia, że pod względem liczby abonentów radiowych jesteśmy daleko w tyle w porównaniu z naszymi zachodnimi sąsiadami.

W każdym bądź razie ilość radiosluchaczy w ubiegłym okresie sprawozdawczym, to znaczy od kwietnia 1930 r. do kwietnia 1931 roku wzrosła dość znacznie.

Podczas gdy ilość radiosluchaczy w Polsce wynosiła na 1 kwietnia 1930 roku — 226.217, na 1 kwietnia 1931 roku mamy 290.034 radio-abonentów.

Ogółem więc mamy wzrost o 63.817 radiosluchaczy. Liczba ta stanie się tembardziej wymowną, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że w okresie letnim ilość radiosluchaczy znacznie spada, skutkiem wyjazdów i gromadnego wypisywania się abonentów z powodu wyjazdów wakacyjnych.

Jednakże mimo nieznacznego stosunkowo wzrostu abonentów Polskie Radio dąży do utrzymania swych audycji na możliwie wysokim poziomie, konkurując skutecznie z broadcastingami zagranicznymi.

OBYWATELE! Nie bójcie się bomby!

Ponieważ:

Jak Kuba BOMBIE, tak BOMBA Kubie!
BOMBA pomaga trawieniu!
BOMBY nie b j nawet kwiatem!
BOMBA nie jest groźna!
BOMBA jest tylko teatrem, który w Łodzi otwiera swe podwoje!

Gospodarka elektryczna w Tomaszowie Maz.

wywołuje energiczne protesty społeczeństwa

Sprawa prolongaty koncesji elektrycznej na okres 1938—1948 nie schodzi z porządku dziennego zainteresowań tutejszego społeczeństwa.

Na odbytem ostanio, w sali „Sokoła” przy obecności około pięciuset członków, zebrania Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Tomaszowie Mazowieckim poruszano m. in. sprawę tej prolongaty.

Referował wiceprezes stowarzyszenia p. Mieczysław Hampus, rzeczowo uzasadniając negatywne stanowisko stowarzyszenia w stosunku do prolongaty koncesji na warunkach, uchwalonych przez Radę Miejską. Mówca twierdził, że spożycie prądu elektrycznego, zarówno dla celów oświetleniowych, jak i dla celów przemysłowych, znacznie wzrasta, a temsamem wzrasta zainteresowanie konsumentów losami tej tak ważnej dla samorządu miejskiego gałęzi gospodarki komunalnej. Zdaniem p. Hampusa przy umiejętnej gospodarce, prowadzonej pod kątem przyszłości i nieprzeceniającej korzyści doraźnych, dochód z koncesji elektrycznej mógłby i powinien stanowić wydatną pozycję w dziale dochodów budżetu miejskiego i temsamem powinien stanowić sposób dla zmniejszenia w pewnym stopniu nadmiernej sumy podatków komunalnych, jakie ciążą dziś na ogóle obywateli.

Obecny na zebraniu prezydent miasta usiłował referentowi odpowiedzieć, lecz zebrani nie dopuścili go do głosu, uchwalając kategorycznie protest przeciwko uchwale rady miejskiej w przedmiocie prolongaty koncesji elektrycznej.

Niezależnie od powyższego Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości przesłało w sprawie elektrowni do władz wojewódzkich memoriał protestujący. Także memoriały wysłał do władz nadzorczych B. B. W. R. Stowarzyszenie „Lokator” oraz Stowarzyszenie Kupców.

Jak widać z powyższych protestów opinia naszego miasta coraz bardziej się konsoliduje przeciwko polityce elektrycznej, prowadzonej przez władze miejskie. Z. B.

Pulowery artystyczne

Przyjmuję do roboty pulowery, na drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro

Najwięcej żądana na rynkach światowych

ang. HERBATA LYONS'a
już ze świeżych zbiorów

jest do nabycia w handlach kolonialnych

Tomaszów - Mazowiecki POTWIERZENIE WYBORÓW PREZESÓW GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego zatwierdziło w dniu wczorajszym gminę żydowską, że wybór prezesa i wicepreza rady i zarządu został już zatwierdzony. Prezesem zarządu został przemysłowiec Emanuel Borstein, wiceprezesem p. Szylit. Prezesem rady p. Benglerowicz, wiceprezesem rady — p. Nowomiast. Stosownie do regulaminu członkowie prezydium winni rozpocząć urzędowanie w okresie 2-tygodniowym od chwili zatwierdzenia wyborów.

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI.

W przyszłym tygodniu magistrat rozpocznie akcję dożywiania dzieci. Na razie odżywianych będzie przez magistrat 600 dzieci dziennie, zaś przez komitet dla spraw bezrobocia jeszcze 300 dzieci.

Dzieci otrzymywać będą śniadania składające się bułki i szklanki herbaty.

SESJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO W TOMASZOWIE.

W dniach 9, 10 i 11 grudnia b. r. przejeżdża do Tomaszowa na sesję wyjazdową sąd okręgowy z Piotrkowa.

Rozpatrywane będą sprawy karnego i karno - skarbowe. Z ramienia tutejszego sądu delegowany będzie sędzią Grygoziński.

KRWAWY ZAJŚCIE.

Podczas libacji u Stanisława Owczarka we wsi Sengrot pod Tomaszowem uderzony został dwukrotnie w głowę przez niejakiego Nowaka Ignacego Oglówka. W stanie ciężkim przewieziono Oglówkę do szpitala.

Za sprawcą wszczęła policja energiczne poszukiwania.

REPERTUAR KIN.

Kino „Odeon” — „Dźwiękowiec”, „Sybir”, „Wielki zwycięzca”.
Kino „Moderne” — „Noce bezsenne”.
Kino „Luna” — „W szponach strasera”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Niedzielny koncert popołudniowy Łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który odbędzie się dnia 29-go listopada o godzinie 3.30 po południu, wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została rozchwyтана. I nie dziwnego Grać bowiem będzie genialna skrzypkowiec Cecylia Hansen, dyrygować będzie Berdajew, a program zapowiada 5-ta Symfonia Beethovena oraz koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Kto więc pragnie być na tym koncercie, niechaj zawczasu zaopatrzy się w bilety, gdyż została już bardzo mała ilość.

WYSWIETLIĆ TAJEMNICE!

Od kilku dni miasto nasze jest porażone tajemniczymi wzwianiami w rodzaju: „Bomba w ręku, niż granat na dachu”, „Nie tknij nawet kwiatem” itd. Cóż to ma oznaczać? Czyżby jakaś groźna szajka bombistów ostrzegła w ten sposób obywateli Łodzi przed swymi townymi wystąpieniami? Czy może jest to — ko sprytnie pomyślana reklama fabryki „Bomba” do piwa, albo też bomb czekoladowych? Nie wiemy, ani też nikt nie może nam udzielić w tym względzie rzeczowych, godnych wiary informacji.

Dlatego, też zwracamy się do wszystkich powołanych czynników z apelem: Nie pozwólcie dreczyć bezkarnie ludności naszego miasta, nie pozwólcie bezkarnie igrać na naszej ciekawości! Żadamy wyswietlenia tajemnicy!

WYPRZEDAŻ W FIRMIE A. G. B.

Od kilku dni odbywa się wyprzedaż w naszym eleganckim magazynie materiałów artystycznych i wędliniarskich.

Firma A. G. B., Piotrkowska 80, urządziła wyprzedaż, miała na celu zareklamować swych wyrobów i zniżyła znacznie ceny na najmodniejsze materiały, co dotychczas nigdy nie było praktykowane.

Wszystkie kolory i gatunki od najskromniejszych i najelegantszych podlegają cenom wyprzedażowym i stwarzają prawdziwą okazję taniego kupna, którą każda z Pań powinna wykorzystać.

GRYPE I PRZEZIEBIENIE

zwalcza szybko i skutecznie Togał. Po przyjęciu kilku tabletek w stadium początkowym zmniejsza natychmiast chorobliwe objawy. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Przesłano 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togału. Wypróbujcie więc Togał, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togał — niema bowiem nic lepszego, niż wszystkich aptekach. Cena 2/.



KRONIKA

Listopad
28
SOBOTA

Dzisiaj	Manswerta B. M.
Jutro	Saturnina
—	
Wschód słońca	7.16
Zachód słońca	3.32
Wschód księżycy	5.58
Zachód księżycy	11.18
Długość dnia	7.19
Ubyło dnia	8.37

Sluchowisko radiowe o pomocy bezrobotnym.

W związku z nadawaniem przez radiostację łódzką akademii zorganizowanej przez wojewódzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi pod przewodnictwem pana wojewody Jaszczółta w niedzielę, dnia 29 listopada o godzinie 2 popoł. zreszenie przedsiębiorców radiotechnicznych oddz. w Łodzi instaluje olbrzymie megafony, przez które transmitowana będzie audycja w następujących punktach miasta: Górny Rynek, Plac Wolności, Bałucki Rynek i Piotrkowska 104 dla udostępnienia jak najszerzej publiczności nadawanej drogą radiową akademii.

Niezależnie od tego zreszenie grodzkie łódzkie udzieliło generalnego pozwolenia na publiczne wystawianie głośników radiowych przez poszczególne firmy w dniu 29 b. m. od godz. 14 do 16-ej.

Wszystkie stowarzyszenia, związki, szkoły i instytucje, które posiadają radiodiodoborniki wraz z głośnikami przoszone są o udogodnienie jaknajliczniejszemu rzeszom publiczności wysłuchania audycji w celu spopularyzowania akcji wojewódzkiego i powiatowych komitetów do spraw bezrobocia na terenie naszego miasta i województwa.

Program sluchowiska składający się z trzech części zawiera w części oficjalnej — przemówienie p. wojewody Jaszczółta oraz referaty o podstawowej pomocy bezrobotnym i społecznej pomocy najbardziej; część II propagandowa będzie stanowiła badzo pomysłowe niespodzianki; w III zaś części programu wezmą udział artyści i artystki Teatru Miejskiego.

Przeniesienie hipoteki z Piotrkowa do Łodzi.

(i) Przed kilku dniami donosiliśmy o przybyciu do Łodzi dyrektora departamentu ministerstwa sprawiedliwości p. Kwiatkowskiego, który odbył szereg konferencji w sprawie utworzenia w Łodzi okręgowego urzędu hipotecznego, miejskiego i ziemskiego.

Sprawa ta ma dla Łodzi kolosalne znaczenie, z tego też względu wszystkie bez wyjątku sfery zabiegają o przyspieszenie decyzji ministerstwa.

Po kilkudniowym pobycie i po zbadaaniu sytuacji na miejscu dyr. Kwiatkowski opuścił Łódź. Jak się dowiadujemy, konferencje, które odbył on w Łodzi skończyły się pomyślnym rezultatem. Po otrzymaniu wszystkich materiałów dyr. Kwiatkowski oświadczył, iż przedstawi je p. minitrowi sprawiedliwości z przychylnym wnioskiem i że już w najbliższym czasie należy oczekiwać utworzenia okręgowego urzędu hipotecznego w Łodzi.

ZABAWA W ZWIĄZKU DRUKARZY

Związek zawodowy drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce oddział Łódź, urządza dziś 28-go listopada r. b., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr 20 zabawę taneczną, dochód z której przeznaczony jest na fundusz zapomogowy dla członków związku, potrzebujących bez pracy.

Związek drukarzy ma nadzieję, że godny porządek cel skłoni jaknajwiększą liczbę członków do przybycia, dając temu wyraz przez swe liczne przybycie. — Bufet obficie zaopatrzony.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Dr. Janickiewicz (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Piotrowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Do ogółu mieszkańców m. Łodzi.

PAMIĘTAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH

Niech każda rodzina zaofiaruje obiad jednemu biednemu dziecku.

Według obliczeń rady szkolnej miejskiej m. Łodzi akcja dożywiania dzieci w szkolnej obejmuje w obecnej chwili przeszło 16.000 dzieci na ogólną liczbę 64.000, pobierających naukę we wszystkich publicznych szkołach powszechnych na terenie miasta, czyli czwartą część ogółu dzieci. Wyniki te zostały osiągnięte dzięki wdanej pomocy wojewódzkiego komitetu dla spraw bezrobocia, oddział grodzki w Łodzi, który rozwinął energiczną działalność na terenie wszystkich szkół powszechnych.

Pomimo tak szerokiego zakresu pomocy sytuacja w szkołach przedstawia się rozpaczliwie, gdyż, jak wynika ze sprawozdań przedstawicieli nauczycielstwa w radzie szkolnej miejskiej, niedza wśród rodziców jest tak wielka i

niedożywianie tak powszechne, że akcja niesienia pomocy powinna objąć przynajmniej 25000 dzieci, t.j. 40 proc. ogółu, szczególnie na krańcach miasta.

Opieki szkolne, ze względu na ciężkie położenie materialne rodziców, nie mogą opanować sytuacji. Samorząd miejski również ze względu na stan finansów nie ma możliwości dalszego rozszerzenia akcji dożywiania.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest dbać o to, by wszystkie dzieci w publicznych szkołach powszechnych były stale dożywiane, szczególnie zaś dzieci bezrobotnych, korzystających z pomocy komitetu wojewódzkiego dla spraw bezrobocia, komitetu pomocy dla najbardziej potrzebujących.

„Doraźny Posiłek”, związku pracy obywatelskiej kobiet i innych instytucji społecznych.

Wobec powyższego rada szkolna miejska m. Łodzi zwraca się do ogółu mieszkańców z gorącym apelem, by mogli działwie szkolnej przetrwać ten ciężki okres, ofiarując u siebie w domu obiady dziecku, wskazanemu przez kierownictwo najbliższej szkoły powszechnej. Rada Szkolna Miejska m. Łodzi.

Pożar fabryki w Łodzi.

Straty wynoszą około 250 tys. złotych.

(dg) Wczoraj o godzinie 7-ej min. 30 rano w farbiarni i wykończalni Ryszarda Schroedera przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich Nr. 44 wybuchł pożar. W jednej z sal fabrycznych zapaliły się odpadki i ogień, natrafiając na łatwopalne materiały, rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Gdy nadjechała straż ognio-wa, już cały budynek stał w ogniu.

Akcja ratunkowa została zakończona dopiero około godziny czwartej po południu. Mimo wszelkich wysiłków, fabryki nie zdołano ocalić. Budynek fabryczny niemal całkowicie został zniszczony. Spłonęły dość duże zapasy surowca i towarów i wszystkie maszyny

zostały poważnie uszkodzone.

Jak ustalił właściciel fabryki, straty wynoszą około 200 tysięcy złotych. Budynek fabryczny był ubezpieczony w kilku towarzystwach asekuracyjnych na łączną sumę około 250 tysięcy złotych, maszyny zaś na 50 tysięcy złotych.

Na miejsce pożaru zjechały władze policyjne, które przez kilka godzin przeprowadzały dochodzenie. Dokładnej przyczyny pożaru do tej pory nie zdołano ustalić. Najprawdopodobniej powstał on od iskry elektrycznej.

Fabryka Schroedera zatrudniała około 80 robotników, którzy obecnie znaleźli się bez pracy.

„ROZWODKA”



Za zdradę — rozwód, czy przebaczenie? ostatnia kreacja

NORMY Shearer

odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce Partnerem Shearer jest znakomity

KONRAD NAGEL

Rozpaczliwe wołanie o pomoc

kilku tysięcy, pozbawionych chleba i pracy, inteligentów. Wielki wiec pracowników umysłowych

(i) Bierne dotychczas masy bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi rozpoczęły w tych dniach wielką akcję, zmierzającą do poprawy swego bytu i otrzymania jakiegokolwiek pomocy, przede wszystkim w postaci pracy. W Łodzi jest obecnie 12.000 bezrobotnych pracowników umysłowych. Z tej liczby zaledwie jedna czwarta część korzysta z zapomóg, wypłacanych przez zakład ubezpieczeń. Niektórzy dopiero rozpoczęli pobieranie zapomóg, inni po bierają je od kilku miesięcy. Pozostali nie otrzymują żadnej pomocy.

Zasiłki ustawowe zostały przez nich wyczerpane. Pomoc z akcji doraźnej jest minimalna.

Z tych właśnie względów bezrobotni pracownicy umysłowi postanowili wystąpić wspólnie do władz, z prośbą o opiekę. Związek pracowników umysłowych przy Z.Z.P. w Łodzi zwołuje na niedzielę dnia 29 b.m.

wiec bezrobotnych pracowników umysłowych

do sali kina „Oświatowego”, na którym zapaść mają decydujące uchwały i wyłoniona ma być delegacja, która w poniedziałek uda się do p. wojewody Jaszczółta, a niezależnie od tego wyjedzie do Warszawy do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W związku z tem zwróciliśmy się do przedstawicieli zarządu związku Z.Z.P. celem poinformowania się, jakie są postulaty pracowników,

Otrzymaliśmy szereg danych, które są jaskrawą ilustracją straszliwej nędzy bezrobotnych inteligentów.

— W chwili gdy weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — mówi nasz informator — w Łodzi już było około 4 tysięcy bezrobotnych inteligentów. Ubezpieczeni oni byli w Funduszu Bezrobocia, gdzie wpraw-

dzie opłacano w swoim czasie bardzo niskie składki, ale otrzymywano również bardzo nikłe, zasiłki. Oczywiście nie mogli oni korzystać już z dobrodziejstw utworzenia Z.U.P.U. i po wyczerpaniu zasiłków w F.B.

pozostali bez żadnych środków do życia.

Należy podkreślić, że trwa to już około 3 lat.

W międzyczasie, do dnia dzisiejszego liczba bezrobotnych pracowników wzrosła do 12 tysięcy.

Ci, którzy byli ubezpieczeni w Z.U.P.U. przez szereg miesięcy korzystali z pomocy. Po wyczerpaniu tej pomocy, również znaleźli się bez środków do życia. I obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że około 8 tysięcy bezrobotnych inteligentów znajduje się w skrajnej nędzy.

— Ich sytuacja jest o wiele gorsza od sytuacji bezrobotnych robotników — mówi dalej nasz informator. — Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że pracownicy umysłowi żyli i mieszkali w zgoła innych warunkach. Ich potrzeby też są inne, a możliwości zarobkowania daleko bardziej ograniczone.

Robotnik, pozbawiony pracy, żyje wprawdzie w strasznej nędzy. Ale może on od czasu do czasu znaleźć jakiś przygodny zarobek.

Pomoże dozorca w uprzątnięciu domu; przeniesie kilka beł towaru, zostanie w pewnych okresach czasu zatrudniony przy robotach ziemnych. Tego wszystkiego bezrobotny pracownik umysłowy nie jest w stanie robić. Nie umie jąc się takiej pracy.

Bezrobocie wśród pracowników umysłowych istnieje bardzo dawno. Ale były takie okresy, kiedy można było otrzymać pracę dorywcza. Czy to w przedsiębiorstwach handlowych, czy

przemysłowych, czy przy jakiejś specjalnej pracy, organizowanej od czasu do czasu — przy wyborach, przy akcjach wszelkiego rodzaju.

Dzisiaj te zarobki dorywcze urwały się. Przedsiębiorstwa ograniczają się w swych wydatkach i nie chcą zatrudnić nikogo, po za swym, nielicznym już zresztą personelem. Ze względów budżetowych ograniczenia wprowadza również państwo i samorząd — dowodem tego, że przy obecnym spisie ludności prac komisarzy jest honorowa.

I w ten sposób bezrobotni pracownicy umysłowi znaleźli się w sytuacji tragicznej.

— Do czego zmierzają akcja panów? — Trudno skonkretyzować to, co chcemy uczynić. Pragniemy, aby państwo i samorządy przyszły z wydatniejszą pomocą bezrobotnym pracownikom umysłowym. Nie chcemy nic za darmo, nie chcemy jałmużny. Pragniemy, aby właściwie czynniki opracowały jakiś konkretny projekt, któryby umożliwił otrzymanie jakiejś pracy tym rzeszom bezrobotnych. Nie musi to być praca stała, rozumiemy, że jest to rzeczą w obecnym warunkach niemożliwą. Ale niechaj od czasu do czasu taki bezrobotny inteligent otrzyma jakiś dorywczy zarobek, który umożliwi mu przetrwanie bodaj krótkiego czasu, w niesłychanych zresztą warunkach.

W chwili nadejścia zimy tysiączne rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych znalazły się w warunkach niesłychanie ciężkich. Nie mają za co kupić ciepłej odzieży dla siebie i swych rodzin, nie mają za co kupić węgla na zimę. Te wszystkie postulaty omówione będą na wielkim wiecu, który odbędzie się w niedzielę i streszczone będą w specjalnym memorjale do p. wojewody i ministerstwa pracy i opieki społecznej.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-iej po południu po cenach znizonych dwa ostatnie powtórzenia sztuki Alsberga i Hessego p. t. „Sledztwo“.

Dzisiaj, jutro i pojutrze wieczorem sztuka Bułhakowa „Mieszkanki Zołki“ z I. Floreccią i J. Wołkowskim w rolach popisowych.

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim będzie dramat Rehfiascha i Herzoga „Dreyfus“ w inscenizacji Edmunda Wiercińskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj w sobotę i w niedzielę po dwa razy, a to: o godz. 5-iej po poł po cenach znizonych o 9-iej wieczorem rekordowe „Hau Hau“ z Michałem Zniczem. Przebawne to widowisko nadaje się również dla młodzieży szkolnej.

Wkrótce premiera świetnej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra“ w reżyserji dyr. K. Borowskiego.

TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18.

Dzisiaj o godz. 3.30 po południu dla szkół i młodzieży patriotyczna sztuka p. t. „Lukasinski“ ze Stanisławem Skalskim w roli tytułowej. Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie teatru.

Dzisiaj o godz. 8.15 wieczorem powtórzenie sensacyjnej komedji Ridleya i Marivalea „Express północny 133“.

„ZYCIE SPORTOWE A TEATR“.

W niedzielę, dnia 29 listopada w lokalu Galerii Sztuki (park Sienkiewicza) o godz. 12-iej w południe p. dr. Władysława Dobrowolski z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Zycie sportowe a teatr“. Po odczycie dyskusja. Ceny biletów zł. 1.— i 50 groszy.

RADJOPROGRAM

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ, SOBOTA, dnia 28-go listopada.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wioły Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. i A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.20.16.40: „Radjokronika“ — wygłosi dr. Marjan Stępowski Tr. z Warszawy.

16.40—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.10—17.35: Odczyt z Krakowa p. t. „Sprzyjęcie Wysockiego przed sądem“ — wygłosi dr. Jakób Bross.

17.35—18.05: Kącik młodych talentów Wyk.: Aniela Maciejewiczowa (sopr.) i Regina Feinstein (fort.), Akomp. prof. L. Urstein, Tr. z W-wy.

18.05—18.30: Program dla dzieci Transmisja ze Lwowa słuchowiska p. t. „Dzwonie hejnały dzwoń“ — pióra p. St. Daszyńskiej.

18.30—18.50: Koncert dla młodzieży Utwory I. Paderewskiego w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego. Tr. z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy)

20.00—20.15: „Na widnokręgu“ Tr. z W-wy.

20.15—21.55: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, p. Wanda Poraj-Werwińska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.).

21.55—22.10: Feljton p. t. „Legenda i prawda o Księżnie Łowickiej“ — wygłosi red. Sokolich-Wroczyński; Tr. z W-wy.

22.10—22.40: Utwory Chopina w wyk. A. Michałowskiego. Tr. z W-wy

22.40—22.55: Dodatek do prasowego dziennika radiowego kom.: meteorolog., policyjny oraz wiad. sportowe. Tr. z Warszawy.

23.00—24.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. Bukareszt. Tr. z Opery Rumuńskiej.

19.45. Budapeszt. Koncert symfoniczny pod dyr. Ottona Klemperera.

20.00. Beromuenster. Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera z udziałem Emila Freya. Tr. z Sali Muzycznej w Bazylei.

20.00. Wiedeń. „Mamsell sucht Anschluss“ — wesoły obrazek wiedeński Karola Farkasa.

20.40. Huizen. „Flet zaczarowany“ — opera Mozarta.

21.00. Rzym. „Rycerskość wieśniacza“ — opera Mascagni'ego i „Pajace“ — opera Leoncavalla.

Najlepszy aparat świata!!!

5-cio lampowy elektryczny odbiornik

Cena wraz z lampami zł. 1150.—

Kwestja selekcji, dalekosiężności i łatwości obsługi już dziś w odbiornikach Schauba więcej nie istnieje Wyskalowanie w metrach.

Pokazy i sprzedaż **RADIO AUDION**

Łódź, Traugutta 1, (gmach Grand Hotelu) Tel. 153-71.

Zbrodnia, czy samobójstwo?

Władze przypuszczają, że Dembowska nie została zniewolona i otruta, lecz sama targnęła się na życie.

(d) Onegdaj w nocy, jak już o tem doniosła „Republika“ w polu przy ul. Cegielnianej znaleziono młodą dziewczynę, zdradzającą słabe oznaki życia. Dziewczyna była nawpół przytomna. Przechodniom, którzy się nią zajęli, kilku urwanemi słowami dała do zrozumienia, że w polu

została zniewolona.

Mężczyzna, który miał dokonać gwałtu, wlał jej przemocą do ust kwas solny.

Przechodnie donieśli niezwłocznie o zbrodni policji i jednocześnie wezwali pogotowie. Dziewczynę, która się okazała 20-letnia Leokadja Dębowska, służąca państwa Pietrzykowskich, zamieszkałych przy ul. Nowo-Zgierskiej 6, przewieziono w bardzo groźnym stanie do szpitala.

Stwierdzono, że Dębowska miała w kieszeni

list, adresowany do rodziców, również zamieszkałych w Łodzi.

Dziewczyna w liście donosiła swym rodzicom, że

postanowiła popełnić samobójstwo, gdyż życie straciło dla niej wszelką wartość.

Przed kilku miesiącami zaprzyjaźniła się z pewnym mężczyzną, który obiecał, że się z nią ożeni. Mężczyzna ów nadużył jej zaufania i wreszcie, gdy zna

łazł inną kochankę, porzucił ją. Żegnając się w liście z rodzicami, prosiła ich, by jej wybaczyli, że odbiera sobie życie, gdyż inaczej nie może postąpić.

List ten, który znalazł się w ręku policji, bardzo skomplikował całą sprawę. Dowodzi on bowiem, że

Dębka popełniła samobójstwo, co znów nie było zgodne z jej zeznaniami. Dębowskiej, która w dalszym ciągu przebywa w szpitalu, nie można było do tej pory przesłuchać. Jest ona nieprzytomna.

Policja, chcąc wyjaśnić tajemniczą zagadkę, postanowiła za wszelką cenę odszukać mężczyznę, o którym pisała w swym liście Dębowska.

Wczoraj w godzinach porannych udało się go odnaleźć. Sprowadzono go do wydziału śledczego, gdzie się odbyło szczegółowe przesłuchanie.

Młody mężczyzna kategorycznie zaprzeczył oskarżeniu. Twierdził on, że nie zniewolił Dębowskiej, ani nie truił jej kwasem solnym, wyrażając jednocześnie przypuszczenie, że dziewczyna wogóle nie została przez niego napadnięta, lecz

sama targnęła się na życie.

Opowiadał on dalej, że przez pewien

czas przyjaźnił się z Dębowską, lecz ostatecznie już mu się znudziła, więc z niej zerwał. Onegdaj wieczorem spotkali się na ulicy i dość długo rozmawiali.

Oświadczył jej wówczas stanowczo, że zerwa z nią wszelkie stosunki.

Po tej rozmowie prawdopodobnie napisała list do rodziców i następnie udała się w pole na ulicę Cegielnianą, gdzie w celu samobójczym napiła się kwasu solnego.

Policja do tej pory nie mogła jeszcze sprawdzić, czy zeznania te odpowiadają prawdzie. Władze przypuszczają jednak, że Dębowska istotnie popełniła samobójstwo.

Z muzyki.

Recital Pawła Emericha na fortepianie o podwójnej klawiaturze.

Ewolucja form muzycznych w kierunku polifonicznym wytworzyła konieczność zwiększenia i różniczkowania instrumentu koncertowego. Aparatem, najlepiej odpowiadającym wymogom wielogłosowości, jest orkiestra jako ciało zbiorowe; natomiast z tego względu pokrywa się tylko do pewnego stopnia z ideałem jedności woli artystycznej. Albowiem wola ta, skoncentrowana teoretycznie w osobie dyrygenta, ulega jednak w praktyce pewnym wahaniom, wynikającym z natury zbiorowości orkiestry.

Instrument konstrukcji Moora jest nader ciekawą próbą techniczną, zmierzającą do dalszej ekspansji polifonicznej fortepianu. To też bezsprzecznie należy się p. Emerichowi za pierwszą próbę zaznajomienia nas z tym wynalazkiem.

Natomiast wykonanie szeregu utworów przez p. Emericha pozostawia nieśtety, wiele do życzenia. Świetna niedowa kanonu Bacha zatraciła zupełnie swą prostotę i przejrzystość rytmu. A zgoła chaotycznie brzmiały utwory Beethovena i Schumanna, które artysta przeladował przesadną dynamiką, niezgodną z charakterem tych kompozycji.

Wyjaśnienie.

(d) W związku ze sprawozdaniem sądownym z dnia 25 b. m. pod tytułem „Kradzież prądu“ proszą nas o zaznaczenie, że w czasie, gdy w składzie mafakury Jakuba Milrada przy ulicy Piotrkowskiej 20 korzystano nielegalnie z prądu elektrycznego, p. Milrada właściciel składu, był w Łodzi nieobecny, nie wiedział o nielegalnym korzystaniu z prądu.

Za rozdawanie odezów komunistycznych sąd skazał Kuszyńskiego na 2 lata domu poprawy.

(as) W dniu 19 sierpnia r. b. jakiś przodownik policji zauważył przed zakładami fabrycznymi firmy Scheibler i Grohman przy Wodnym Rynku młodego mężczyznę, który rozdawał robotnikom odezwy. Przodownik, chcąc się zapoznać z treścią odezów, zbliżył się do młodzieńca. Ten jednak na jego widok rzucił na chodnik paczkę odezów i puścił się biegiem przez ulicę. Pogon trwała dość długo. W rezultacie młodzieńca ujęto.

Gdy okazało się, że odezwy były wydane przez partję komunistyczną i nawoływały robotników do akcji strejkowej, kolportera sprowadzono do komisariatu. Okazał się nim niejaki Kuszyński.

Wczoraj Kuszyński stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Kna-

pika i Kubiaka. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Oskarżony twierdził na rozprawie, że odezwy wręczył mu jakiś młody mężczyzna, którego spotkał gdy wracał z kina „Oświatowego“ na Wodnym Rynku. Kuszyński mówił pozatem, że nie był członkiem partji komunistycznej i nie rozdawał żadnych odezów.

Świadkowie z policji politycznej twierdzili jednak, że Kuszyński już od trzech lat był notowany w kartotece, jako czynny członek związku młodzieży komunistycznej.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego Kuszyński został skazany na dwa lata domu poprawy.

Gdy po ogłoszeniu wyroku skazany wznosił okrzyk skierowany przeciwko administracji więziennej, wyprowadzono go z sali.

2x2 = BOMBA

B. komisarz policji przed sądem. Odpowiadał on za uniemożliwienie przeprowadzenia licytacji.

(as) Przed kilku miesiącami w sądzie grodzkim w Łodzi odbywała się rozprawa przeciwko byłemu komisarzowi policji, Stanisławowi Czekańskiemu. Czekańskiego oskarżono o to, że przed licytacją, która miała się odbyć w jego mieszkaniu, ukrył garderobę — kilka garniturów męskich, które były obłożone aresztem.

Komornik Duński z tego powodu nie mógł przeprowadzić licytacji, sporządził więc odpowiedni protokół i następnie wystosował skargę do sądu. Wierzytelnym byłym komisarza był niejaki Stefan Piotrowicz, któremu Czekański był winien 700 złotych.

Sąd grodzki, po zapoznaniu się z całością sprawy, wymógł wyrok, mocą którego Czekański został skazany na miesiąc więzienia.

Skazany, niezadowolony z tego wyroku, odwołał się do sądu okręgowego.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandy wydziału odwoławczego łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Żabińskiego i Gajewskiego. Oskarżał prokurator Gajewski.

Przed rozpoczęciem rozprawy oskarżony zwrócił się do przewodniczącego sądu, prosząc by zwolnił go od zajmowania miejsca na ławie oskarżonych.

Przewodniczący odmówił jego prośbie, oświadczając:

— Proszę zająć właściwe miejsce. Wyżsi jeszcze panowie miejsce to zajmowali.

Oskarżony westchnął ciężko i zasiadł na ławie oskarżonych. Nie przyznał się on do winy. Z Piotrowiczem od dłuższego czasu pozostawał w stosunkach przyjacielskich. Swego czasu wystawili sobie nawzajem grzesnościowe weksle na sumę kilku tysięcy złotych, obowiązując się nie kierować sprawy do komornika. Piotrowicz nie dotrzymał jednak przyrzeczenia i zwrócił się do komornika. Czekańskiego do tego stopnia to zdenerwowało, że ukrył garderobę, która miała być sprzedana i nie dopuścił do licytacji.

Sąd, po wysłuchaniu świadka, Piotrowicza, uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał b. komisarza policji Czekańskiego na sto złotych grzywny z zamianą, w razie niemożności zapłacenia, na dwa tygodnie aresztu.

to film, w którym współzawodniczą reżyserja

ALEKSANDRA KORDY z grą

Henry Garat'a Meg Lemonier

i treścią zaczerpniętą z życia cyganerii paryskiej, Jej miłostkami, konfliktem uczuć, pięknem Paryża, nieśmiertelnego Montmartru

Rola nadburmistrza Londynu.

Tradycje, które nie mają żadnego wpływu na rzeczywistość. — Fikcyjny urząd lorda-majora. — Pan, który tylko reprezentuje. Królowi nie wolno wjechać do miasta bez zezwolenia... burmistrza.

(m) Tyle się mówi i pisze o tradycji angielskiej, że mieszkańcy kontynentu uważają za zupełnie fałszywy przeobrażenie o życiu tego kraju. Wydaje się, że od czasów średniowiecznych tam nie zmieniło, że panują te same zwyczaje i obyczaje, że postępek dotychczasowej polityki kraju, a wewnątrz pozostało na tym samym poziomie, na jakim było w roku...



Wielki tradycyjny balu u lorda majora Londynu musi być z uroczystością i skrupulatnością przestrzegana hierarchia gości. I z tego względu na tablicy narysowywane są po kolei, który ma panować przy stole.

Wielki tradycyjny balu u lorda majora Londynu musi być z uroczystością i skrupulatnością przestrzegana hierarchia gości. I z tego względu na tablicy narysowywane są po kolei, który ma panować przy stole.

Wielki tradycyjny balu u lorda majora Londynu musi być z uroczystością i skrupulatnością przestrzegana hierarchia gości. I z tego względu na tablicy narysowywane są po kolei, który ma panować przy stole.

Wielki tradycyjny balu u lorda majora Londynu musi być z uroczystością i skrupulatnością przestrzegana hierarchia gości. I z tego względu na tablicy narysowywane są po kolei, który ma panować przy stole.

lecz tylko fikcyjnym, niezbędnym dla podtrzymania tradycji, która głoszą niegdyś, że City — dzielnica handlowa Londynu, dominuje nad wszystkimi pozostałymi dzielnicami.

Niegdyś tak było. I dlatego burmistrz dzielnicy City był istotną głową miasta. W jego rękach ześrodkowywała się cała gospodarka miejska. Dziś City stanowią niewielką gminę, liczącą zaledwie 14.000 mieszkańców, co w mieście o 4-miljonowej ludności nie może odgrywać żadnego znaczenia. Ale burmistrz City zostaje obierany lordem - majorem Londynu — tak, jak było niegdyś, przed kilkuset laty, z tą tylko różnicą, że wówczas lord - major rządził, a dziś tylko reprezentuje, mając najwyżej czasami, jako głowa najmniejszej gminy, to jest właśnie treść istotnej tradycji angielskiej, odbijająca jedynie na zewnętrzny efekt.

Lord major Londynu jest tym, który jedzie wjechać króla w imieniu miasta. — Lord major jest tym, który spotyka i przyjmuje obcego monarchę, czy kierownika kraju, lub innego znakomitego gościa, przybywającego do stolicy Albionu. On jest tym, który w dniu uroczystości, w średniowiecznej mantyli i upudrowanej peruce, przeciąga w złotej karecie ulicami miasta. Ten przejazd złotą karetką nazywa się „Ridings” i również pozwala nam zrozumieć na czym polega tradycja angielska. Oznacza to bowiem

przejażdżkę konną. Do roku 1712 lord major Londynu jeździł zawsze konno. W roku tym zdarzył się jednak niezwykle wypadek, gdy kon, spłoszony na ulicy, poniosł i zabił jeźdźcę. Od tego czasu lord major jedzie w złotej karecie. I choć minęło od tego czasu 220 lat, nazywa się to w dalszym ciągu „Ridings”. Puste słowo bez treści.

Lord major reprezentuje Londyn zawsze i wszędzie. Ale gdy go się pyta o stosunki w mieście, natychmiast z czującym uśmiechem wskazuje ręką na kroczonego za nim człowieka w nieposzlakowanym fraku, który nosi godność „Chairman of the London County Council”. To jest bowiem prawdziwy rządcą Londynu, Przewodniczący rady burmistrzów, który podlega lordowi majorowi podczas reprezentacji, a który jest jego zwierzchnikiem, gdy chodzi o sprawy City. Gminy angielskie nie mają bowiem obieralnych zwierzchników. Rządy gmin są fachowe. 28 burmistrzów Londynu z „chairmanem” naczele, stanowią fachowe rządy miasta. Ale nikt z nich nie posiada tak wspaniałego pałacu, nikt z nich nie rozporządza tak wielkimi subwencjami i nikt z nich nie ma tego prawa, by zabronić królowi wjazdu do swej gminy, jak właśnie Lord major, jedyny obieralny burmistrz. Albowiem City dla tradycji wybiera swego burmistrza, w prze-

ciwieństwie do innych gmin. A ten burmistrz automatycznie staje się lordem majorem. I istnieje odwieczne prawo City, że król może pojawiać się w tej dzielnicy jedynie za zezwoleniem burmistrza. Chcielibyśmy zobaczyć takiego burmistrza, który odmówiłby królowi tego zezwolenia. Tak było właśnie w latach średniowiecza, ale dziś jest to tylko jedna z angielskich, papierowych tradycji.

Gdy lord major wyjeżdża do miasta, „Chairman” kłania mu się nisko i z uszanowaniem. Ale gdy lord major podpisze jakiegoś rozporządzenie w swym gabinecie w City, a nie będzie się ono podobało „Chairmanowi”, ten ze spokojem przekreśli to zarządzenie.

Po wyborze lorda majora odbywa się w jego pałacu tradycyjny wielki bal, na którym są obecni wszyscy burmistrzowie gmin londyńskich. Jest obecny również „chairman” of the London County Council”. Z uszanowaniem wysłuchając „chairman” przemówienia lorda majora, ale pilnie śledzi za tem, by przemówienie to miało wybitnie reprezentacyjny charakter, ale pod żadnym pozorem nie poruszało tematów, związanych z gospodarką miasta.

Oto jak wyglądają w rzeczywistości tradycje angielskie. I oto jak wygląda urząd największego miasta w Europie — Londynu, liczącego przeszło 8 milionów mieszkańców. Wal. Now.

Organizacja zawodowa żebraków łódzkich rozwija szeroką działalność na terenie naszego miasta. Z jakich sfer rekrutują się żebraczki.

(d) Mało komu w Łodzi wiadomo, że nasi żebracy są doskonale zorganizowani i przeważnie działają w ścisłym porozumieniu. Niewidomi, czy ułomni starszowie, kobiety z dziećmi na ręku i rozmaici inni żebracy, których spotykamy w pobliżu cmentarzy, przed świątyniami, na ulicy Piotrkowskiej czy nawet na przedmieściach, mają swe stałe posterunki, staczają walki konkurencyjne, odwołują się do swej starszyny, rozstrzygającej wszelkie nieporozumienia i nie dopuszczają do swej organizacji żadnych nowych elementów.

Oczywiście chodzi nam tu tylko o żebraków zawodowych. Prócz nich w okresie obecnego kryzysu zjawia się w Łodzi duża ilość ludzi, pozabawionych wszelkich środków do życia, którzy również utrzymują się z żebraniem, ratując się w ten sposób od śmierci głodowej.

Zawodowcy, uważają ich za niebezpiecznych konkurentów, staczają z nimi zaciekłe walki. Napadają na nich na cie-

nych uliczkach, zabierają im pieniądze i grożą, że jeśli będą im wchodzić w drogę, to ostatecznie się z nimi rozprawią.

Z jakich sfer rekrutują się zawodowi żebracy?

Przeważnie z elementów przestępczych. Żebractwo zawodowe jest swego rodzaju emeryturą, przysługującą wysłużonym i okaleczonym w niebezpieczeństwach swego fachu przestępcom. Złodziej kolejowy, któremu koła pociągu obcięły nogi, opryszek, który w czasie rozprawy nożowej doznał ciężkich okaleczeń, lub doznał poważnych uszkodzeń cielesnych w walce z policją, włamywacz, który spadł z dachu i wreszcie rozmaici inni

inwalidzi fachu złodziejskiego którzy nie nadają się już do „pracy”. — Młodzież z pośród nich, szczególnie bardziej urodziwi, zostają sutenerami. Tym przeważnie bardzo dobrze się powodzi, „mimo, że nie robią, tylko pilnują swych dziewcząt, by należycie spełniały swe czynności i nie chowały przed nimi pieniędzy”.

Co się tyczy starszych, to pozostało im tylko żebractwo. Weterani złodziejscy przeważnie jednak sami nie włóczą się po ulicach i nie wyciągają ręki po jałmużnę. Zostają tylko opiekunami zawodowych żebraczek i utrzymują się z ich zarobków.

Z kolei nasuwa się pytanie, kim są owe zawodowe żebraczki?

Przeważnie byłymi prostytutkami, lub złodziejkami. Każda z tych niewiast, przestając nadawać się do swego fachu, początkowo zostaje śmieciarką. Gdy jednak i z tego fachu usuwają ją młodsze konkurentki, staje się żebraczką.

Stara żebraczka znów musi znaleźć przyjaciela i opiekuna, któryby jej zapewnił posterunek i opiekę przed napaścią konkurentek.

Dochodzi więc do porozumienia z jakimś

weteranem złodziejskim, który bierze ją pod swe opiekuńcze skrzydła. Opiekun ma jednocześnie pięć, sześć bab.

Mieszka z niemą w jakiejś niewielkiej izbie na Bałutach. Chojnach, czy na innym przedmieściu.

W wyznaczonym przez siebie terminie opiekun rozstawia swoje baby, dogląda je, obchodzi, sprawdza, czy się nie wygrzewają w jakiejś knajpie i siłą usuwa niepowołanych konkurentów. Wieczorem, gdy baby wracają z „roboty” rewiduje je dokładnie i zabiera im pieniądze.

Wszyscy „opiekunowie” działają ze sobą w porozumieniu. Konferują ze sobą w sprawach „zawodowych”, wyznaczają wspólnie tereny operacyjne, wypożyczają sobie wzajemnie małe dzieci, które babom pomagają w ich „pracy” i t. d.

Organizacja żebraków łódzkich jest bardzo silna. Władzom trudno jest ją zniszczyć. Zawodowi żebracy przez całe swe życie mieli do czynienia z władzami bezpieczeństwa, to też wiedzą do skonała, jak się ustrzedz przed wszelkimi niebezpieczeństwami.

Odroczenie służby wojskowej wygasa automatycznie po przybyciu z zagranicy do kraju.

(j) W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał specjalną instrukcję co do osób podlegających poborowi, a zamieszkałych czasowo lub stale zagranicą. Sprawa ta jest bardzo ważna z tego względu, iż dotyczy również młodzieży, przebywającej zagranicą na studiach.

W instrukcji swej ministerstwo wyjaśnia, że z pośród osób korzystających z przesunięcia terminu stawiania się przed komisją poborową, a przyjeżdżających do kraju z zagranicy, należy rozróżnić dwie kategorie: 1. poborowych, przebywających stale zagranicą i 2. poborowych, przebywających zagranicą czasowo.

Co się tyczy pierwszej kategorii, o ile poborowi ci przybywają do kraju lub na teren wolnego miasta Gdańska dłużej niż na 6 miesięcy, odroczenie ich służby wojskowej gaśnie automatycznie po upływie 6 miesięcy i muszą oni wówczas natychmiast zgłosić się do komisji poborowej. Co się tyczy osób zamieszkałych czasowo zagranicą, to ich odroczenie wygasa natychmiast po przybyciu do kraju i natychmiast też muszą oni zgłosić się na komisję poborową.

Jak już zaznaczyliśmy ma to wielkie znaczenie dla młodzieży studyjnej, albowiem nieposiadanie przez nich dowodu z innego powodu obowiązuje ich do natychmiastowego zgłoszenia się do wojska.

Sytuacja gospodarcza Niemiec.

Prasa francuska ze szczególną uwagą śledzi rozwój wypadków w Niemczech. W pismach codziennych, jako też w czasopiśmie można znaleźć szczegółową i bardzo cenną analizę sytuacji Niemiec. Ostatnio Henri Lichtenberger w „Chimie et industrie” daje ogólny obraz stanu Niemiec w chwili obecnej.

W Niemczech, pisze autor, skutkiem inflacji zostały zrujnowane klasy średnie i powstała atmosfera nieufności, która trwa dotychczas. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn radykalizacji młodzieży niemieckiej. Prócz tego zachwiano ideę oszczędności a podnieceno namiętności spekulacyjne, co pociągnęło za sobą upadek ogólny moralności handlowej; obserwujemy od tego czasu rozmnożenie się ludzi hazardu, którzy operują cudziemi kapitałami w olbrzymich interesach, nieostrożnych administratorów, którzy się nie wahają finansować za pożyczone pieniądze na krótki termin przedsiębiorstw, wymagających kapitałów na długi termin, nie mających skrupułów dyrektorów generalnych itp.

Po okresie inflacji rozpoczęto wielką intensywną racjonalizację i modernizację warsztatów pracy na sposób amerykański. Od r. 1927 zaangażowano w te

akcję fantastyczne sumy. Powstawanie nowych kapitałów nie szło tak szybko, by mogło wystarczyć na tak szeroko zakrojone potrzeby przemysłu, rządu, kraju i gmin. Bogactwo niemieckie niewątpliwie rosło. Kasy oszczędności, które w r. 1923 zaczęły świecić pustkami, w r. 1931 mają przeszło 11 miliardów.

„Frankfurter Zeitung” oblicza, że od 1920 do 1930 r. wzrost kapitału wynosi około 7 miliardów. To wszystko jednak nie wystarczało — musiano uciec się do pożyczek zagranicznych, szczególnie amerykańskich. Amerykanie mieli duże zaufanie do niemieckiego doświadczenia technicznego i pracowitości Niemców, to też chętnie udzielali im kredytów krótko i długoterminowych oraz brali udział w ich przedsiębiorstwach. Z pożyczonymi pieniędzmi obchodzono się jednak w Niemczech nieostrożnie, aczkolwiek nie brakło ostrzeżeń. Schacht szczególnie energicznie zwalczał rozpad pożyczkowy, zwłaszcza miast i gmin. Mimo to suma długów zewnętrznych rozdyma się w r. 1930 pożyczki długoterminowe wynoszą około 9 miliardów, a krótkoterminowe 12 miliardów. Niezawsze były one produkcyjnie inwestowane.

Co się tyczy przemysłu, to twórczość na tem polu nie była zbyt szczęśliwa. Zracjonalizowane warsztaty muszą być czynne w całej pełni, gdyż są one zbyt kosztownym instrumentem, o ile pracują częściowo, — tymczasem jednak musiano ograniczyć ich produkcję z powodu braku zbytu.

Równocześnie też wzrosły w zastraszający sposób wydatki rządowe. Od r. 1924 wszystkie budżety są deficytowe. W r. 1930/31 budżet wynosi 11,4 miljarda Rmk. Deficyt budżetowy na 31 marca 1931 r. wynosił 1.190 milionów Rmk. dla budżetu zwyczajnego i 265 milj. mk. dla nadzwyczajnego. Dług bieżący wynosi na 31 marca 1931 r. — 1.700 milionów, a dług państwowy i komunalny (państwo, kraje związkowe i gminy) — 23 miljardy. W r. 1913 finanse publiczne pochłaniają 16 proc. dochodu, a w r. 1928 — już 31 proc. Dlaczego budżet tak rośnie? Bo Niemcy chcą być wielkie. Wydatki Niemiec są znacznie większe niż Francji. Np. „Statistisches Reichsamt” (Główny Urząd Statystyczny) kosztuje 74 milj. fr. a francuski Service de Statistique General — 3 milj. fr., kancelaria państwa — 5,5 milj. fr., a francuska 411 tysięcy fr. i t. d. Zaznaczyć tu należy silny rozwój etatyzmu. Sytuacja Niemiec jest bardzo ciężka.

L. P.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy lutowo - dewizowej w Warszawie potrzebowanie na dewizy było bardzo małe, zaś na banknoty dolarowe — normalne. Całkowite zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski łącznie z banknotami prywatnymi. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8,85 i pół, lata telegraficzna na Nowy Jork — Notowano dewizy: Gdańsk 173,00, sterdam 358,15, Londyn gwałtownie 31,95, Nowy Jork 8,92, Paryż 46,05 — 46. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,60, w obrotach prywatnych marka niemiecka 210,90, banknoty dolarowe 8,85, rubel 8,88,50, rubel złoty 4,95,75, rubel szwajcarski 1,68, bilon 0,78, czerwonec 3,80.

AKCJE. Na rynku akcyjnym najniższe były akcje Soli Potasowej, pozostałych brak zainteresowania. Notowano: Bank Polski 110, Sole Potasowe 88—90, Tranzakcje dokonane: notowane: Cukier 18,50.

PAPIERY PROCENTOWE. W pięciu pożyczkach procentowych państwowych jak i prywatnych państwa tendencja nadal mocna, zwiększonych obrotach dla 7 proc. życzki stabilizacyjnej, 4 i pół proc. tów ziemskich i 8 proc. listów w szwaj. Notowano: 4 proc. pożyczkowa dolarowa 42,75—43, 7 proc. pożyczkowa 58,25 — 60,25, 10 proc. pożyczkowa 105,25, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 93, zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany, 7 proc. listy dolarowe 60, 4 i pół proc. ziemskie 42,25 — 42,50, 5 proc. w szwaj. 50,60—51,20, 8 proc. Warszawa 64,75—65, 8 proc. Częstochowy 8 proc. m. Łodzi 62,50, 10 proc. 65,50. Tranzakcje dokonane a notowane: 3 proc. pożyczkowa budowlana 48,12 i pół.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ujawniła się mocniejsza tendencja dolara w związku z podwyższeniem kursu do 8,85 i pół. Za dolary płacono, przy żądaniu zapotrzebowaniu i małym zaoferowaniu i pół, żądano 8,89 i pół. Funtów znacząco 31,90, Frank zledekta słabiej 34,90. Złoty tendencji mocniejszej 5,00 do 5,05. Łódzkie 8-procentowe listy zastawne tendencji stałej z odcieniem słabszym 62.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. paragon wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 27,50, pszenica dworska 29—29,50, pszenica zbierana 28—28,50, owies jedwabny 25,50—26,50, owies zbierany 23—23,50, jęczmień na kaszę 24—24,50, jęczmień browarny 26,50—27,50, groch 34—37, groch polny jadalny 28—31, pak zimowy 35,50—37, kończyzna wona bez kianińki o czystości do 100 proc. 160—200, kończyzna biała kianińki o czystości do 97 proc. 375, mąka pszenna luksusowa 48—50, mąka pszenna 4/0 43—48, mąka pyłkowa 42—45, mąka żytnia 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, reby pszenne szale 18,50—19, pszenne średnie 17,50—18, otręby 18—18,50, kuchy lniane 27,50—28, kuchy rzepakowe 21,50—22,50, słonecznikowe 24—25, ziemniaki 5,50—6,50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 26 listopada Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4,60, luty 4,60, marzec 4,62, kwiecień 4,64, maj 4,67, czerwiec 4,70, lipiec 4,72, sierpień 4,74, wrzesień 4,76, październik 4,79, listopad 4,63, grudzień 4,61. Liverpool, 26 listopada, Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7,02, marzec 7,21, maj 7,30, lipiec 7,53, październik 7,80, listopad 6,94, grudzień 7,30. Aleksandria, 26 listopada, Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 13,18, maj 13,91, maj 14,28, lipiec 14,68, listopad 15,70, Ashmouni: luty 9,58, kwiecień 9,91, październik 10,83, grudzień 9,15.

Cła wwozowe w Anglii wywołały silne zaniepokojenie w okręgach przemysłu włókienniczego we Włoszech i Niemczech.

Medjolan, 27 listopada.

Oświadczenie prezydenta „Board of Trade” Runcimana w angielskiej izbie gmin w sprawie wprowadzenia cła importowego w wysokości 10 procent na zagraniczne wyroby wełniane wywołało istną panikę w ośrodkach włoskiego przemysłu wełnianego.

Nastroj ten stanie się zrozumiały, jeśli zważymy, iż w ostatnich czasach wzmożił się znacznie eksport włoskich towarów wełnianych do Anglii. Państwowy związek włoskiego przemysłu wełnianego oświadcza na łamach medjolańskiego pisma „Solc”, iż stosunki handlowe z Anglią, na skutek spadku funta, nie tylko nie uległy redukcji, lecz doznały znacznego ożywienia. Obecnie istnieje wielka obawa, iż w związku z projektowaną wydatną podwyżką cła na towary importowane sytuacja ta zmieni się zasadniczo. W wypadku, gdyby zamierzenia rządu angielskiego zostały zrealizowane, przemysł włoski znalazłby się w niezwykle krytycznym położeniu. (Dt).

Drezno, 27 listopada.

Nowa angielska polityka celna wywołała również silne zaniepokojenie w saskim okręgu włókienniczym. W roku 1930 eksport wyrobów jedwabnych i ze sztucznego jedwabiu wynosił 77 milionów marek, wyrobów bawełnianych — 73 miliony, oraz gotowych ubrań i bielizny — 23 miliony. Główną pozycję stanowiły pończochy, materiały na rękawiczki i trykotaż, które Saksonja eksportowała wyłącznie do Anglii. (Dt).

Londyn, 27 listopada.

Dewaluacja waluty angielskiej, nowe cła i zakrojona na szeroką skalę propaganda pod hasłem „Kupujcie towary angielskie”; — oto trzy niezwykle doniosłe wagi czynniki, które niewątpli-

wie wywrą znamienny wpływ na ukształtowanie się stosunków handlowych z Anglią.

W Anglii odbywa się obecnie ten sam proces, który obserwujemy również w Ameryce, Włoszech i we Francji, gdzie znajduje się on narazie w fazie rozwoju. Jest to dążenie do całkowitego uniezależnienia się od zagranicy. W ten sposób państwa te pragną popierać

rozkwit własnej wytwórczości. Wątpić jednak należy czy jednostronna polityka da pożądane owoce. Polityka ostrych cel w dzisiejszych czasach, gdy wszystkie państwa znajdują się między sobą w ścisłym kontakcie i wzajemnej współzależności może dać efekt tylko przemijający i kryje wielkie niebezpieczeństwa na dalszą metę. (Dt).

Przeciw podwyżce opłat za patenty wypowiedają się kategorycznie zrzeszenia kupieckie.

Jak to już donosiliśmy, podczas sobotniej konferencji w ministerstwie skarbu w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie dyrektor związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, inż. Szrednicki, przedstawił naszkicowany narazie w ogólnym zarysie projekt powiększenia opłat do świadectw przemysłowych, celem rozwiązania tej kwestji. Projekt ten stał się już przedmiotem narad miejscowych organizacji kupieckich. Organizacje te wypowiedają się jaknajkategoryczniej przeciwko realizacji tego projektu, a to z następujących względów.

Ustawa o patentach została przejęta z rosyjskiego prawodawstwa i w innych zaborach nie była znana. Jest ona skonstruowana fatalnie, co powoduje wieloletnią walkę kupiectwa o zniesienie świadectw przemysłowych. Zaznaczyć należy iż początkowo patenty traktowane były, jako dodatek do podatku przemysłowego, a nawet w pierwszych latach opłaty patentowe były odliczane od podatku.

Kategorie patentów nie odzwierciedlają zupełnie wysokości obrotów, dlatego też nie mogą być brane za podstawę do ściągania podatku obrotowego. Szczególnie we włókiennictwie system świadectw przemysłowych odbiega od wymagań życiowych.

Tak naprzykład handel wełną wymaga II-iej kategorii bez względu na pro-

wadzone obroty. Drobny nawet handel zagranicznymi wyrobami również wymaga wysokiej kategorii świadectwa. Z uwagi na to sfery handlowe uważają, iż zrealizowanie tego systemu znacznie by pogorszyło sytuację. (Dt).

ZDROWE BIAŁE ZĘBY.

Zęby w życiu odgrywają bardzo ważną rolę. Musimy więc dbać o utrzymanie ich jak najdłużej w należytym stanie i nie pozwolić im psuć się. Poza to idzie o to, aby zęby były zawsze białe. Szczególniej dziś, kiedy wiele Pań pali, i wskutek tego zęby żółkną i czernieją, a nie talk nie szpeci żadnej twarzy, jak brzydkie, żółte zęby. Nawet nieładna iwarzyzka, ma specjalny wdzięk i urok, jeżeli przy uśmiechu widać śnieżną białosć zębów.

Opiekując się na swoim długoletnim doświadczeniu, podam niżej kilka wypróbowanych środków do należytego utrzymania zębów, zapobiegnięcia ich psuciu się i usunięcia nieprzyjemnego zapachu. Na noc i rano myć zęby letnią wodą z dodatkiem 20 — 30 kropeł ELIXIRU ANIDOL na 1/2 — 3/4 szklanki wody. Na szczególną uwagę należy PASTY PHILODONT. Tak konserwowane zęby zawsze będą czyste, białe i zdrowe.

Jeżeli idzie specjalnie o wybielenie zębów, to lepszego środka nad PROSZEK ALBOL nie ma. Polecam go szczególnie dla pałaczy, gdyż rozpuszcza on kamień i nadaje zębom ośniewającą białosć. Nawet bardzo zaniebane zęby, już po paru dniach stosowania ALBOLU, będą ośniewająco białe.

A więc jeszcze raz zaznaczam: Używając PHILODONT, ALBOL i ANIDOL, będziemy zawsze ośniewać w uśmiechu swoimi białymi zębami. Środki te są tanie, tak że każdy na ten wydatek może sobie pozwolić.

Nabyć je można w pierwszorzędnych drogerjach, perfumerjach i ski, apt. Skład główny: Perfumerja „PERFECTION” Warszawa, Marszałkowska 109.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

Nowa polityka gospodarcza Sowietów Upadłości w Polsce.

Każdy zakład przemysłowy musi przynosić zyski. — Nie ilość wyprodukowanego towaru, lecz rentowność przedsiębiorstwa.

Moskwa, 27 listopada.
Przed kilku dniami wydane zostały w Rosji rozporządzenie o nowej reformie kredytowej. Jest to już trzecia reforma kredytowa w ciągu ostatnich trzech lat. Oznacza ona całkowitą likwidację wojującego komunizmu gospodarczego. Kończy się rozdział starej polityki gospodarczej, która polegała na tym, że ogromne sumy pieniędzy przeznaczano na rozbudowę przemysłu. Przed dwoma laty rosyjski bank państwowy udzielał bez żadnych zastrzeżeń ogromnych kredytów trustom państwowym. Potem rozpoczęła się reforma finansowa. Pierwszym etapem tej reformy było zarządzenie, iż trustom i fabrykom państwowym udzielano kredytów tylko na podstawie cyfr produkcji. To znaczy, że fabryka musiała się wykazać odpowiednią ilością produkcji, bez względu na to, co się z temi

wyrobami później działo.
Drugim etapem było zarządzenie, iż wszyscy kierownicy trustów muszą przedstawić kontrakty na dostawy dla organizacji konsumpcyjnych, aby otrzymać odpowiednie kredyty. Niektórzy kierownicy trustów starają się obejść to rozporządzenie, zawierają fikcyjne kontrakty nawet z państwowymi organizacjami konsumpcyjnymi, aby tylko otrzymać kredyty. Oczywiście że kontrakty te zostały potem anulowane. Ale również organizacje konsumpcyjne wykorzystują zawiązanie z trustami fikcyjne kontrakty i zaciągają na tej podstawie kredyty w banku państwowym na zakup właśnie tych towarów. Otrzymane kredyty zostają zużytkowane na rozbudowę zakładów przemysłowych, zamiast na powiększenie kapitału obrotowego. Jest to jedna z głównych przyczyn braku towarów w Rosji sowieckiej.

Trzecim okresem polityki kredytowej jest właśnie najnowsze rozporządzenie, które wprowadza rygorystyczne ograniczenia. Wszystkie trusty muszą najpierw przedstawić bilanse, aby otrzymać kredyty. Kredyty jednak otrzymują tylko w tym wypadku, jeżeli bilans ten jest aktywny, i wykazuje nadwyżkę w dochodach.
Bank państwowy nie pyta więcej zarządów trustów, ile produkują, lub ile sprzedają, lecz zwraca tylko uwagę na rentowność przedsiębiorstwa.
Jest to t. zw. nowa polityka gospodarcza sowiecka. Przemysł w Rosji ma otrzymać pewną samodzielność i pracować na zasadach handlowych. Jeżeli eksperyment ten uda się, to ogromne kaitały, włożone na uruchomienie przemysłu w Sowietach, dopiero mają przynieść zyski.

Na podstawie tymczasowych obliczeń G.U.S. ogłoszono w Polsce we wrześniu r.b. ogółem 59 upadłości, wobec 37 w sierpniu r.b., a 53 w październiku 1930 r. Liczba upadłości w pierwszych trzech kwartałach r.b. wynosiła 558, wobec 635 w odpowiednim okresie r. ub. i przedstawiała się w poszczególnych województwach następująco (w nawiasie cyfry z pierwszych 9 miesięcy 1930 r.): województwa centralne 303 (380), wschodnie 10 (1), zachodnie 161 (152), południowe 84. (102).
Z ogólnej cyfry upadłości 558 względnie 635 przypada na spółki akcyjne 32 (za pierwsze 3 kwartały ub. r. 24), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 79 (54), spółdzielnie 26 (21), spółki firmowe i komandytowe 76 (97), przedsiębiorstwa jednoosobowe 326 (429), na niehandlujących 19 (10).

Grand Kino.
— 0 —
„Madame Szatan“.

„MADAME SZATAN“.
Poprzedzone wspaniałą reklamą ala Barnum zawitało do nas, z niecierpliwą oczekiwaną gigantyczne arcydzieło mistrza Cecil de Mille'a „Madame Szatan“. Określając ten film jako arcydzieło nie oddajemy jeszcze w całej pełni jego istotnej wartości zarówno pod względem reżysem, wspaniałej gry artystów, no i rewelacyjnej treści. Te trzy ważne czynniki składają się na tak imponującą całość, że śledzimy bieg akcji z niesłabnącym ani na chwilkę zainteresowaniem.
„Madame Szatan“ jest bezwzruszającym z najoryginalniejszych filmów sezonu o niezwykłym wycuciu przez reżysera rytmiki i zabawy, filmem który mocno przemówił do publiczności.
Mroźne krew w żyłach są momenty ewolucji akrobatycznych podczas katastrofy wielkiego sterowca. Sceny zbiorowe, a należyżna część, że bierze w nich udział armia pięciu tysięcy statystów, wypadły po mistrzowsku. Cecil de Mille i jego współpracownicy mogą być dumni ze swej wielkiej pracy, jaką włożyli w to wielkie dzieło i spotkała ich zasłużona nagroda, gdyż entuzjazm publiczności jest doprawdy kolosalny. — Doskonały ten film poprzedza wspaniały nadprogram „Wielki podziemie“.

ŁÓDZKIE ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO OCHRONY KOBIET.

Dnia 22 b. m. odbyło się Walne Zebranie tej instytucji.
Po wybraniu prezydium uczczono pamięć zmarłej członkini zarządu b. p. Ch. Lipształnowej, której śmierć zostawiła lukę w pracach T-wa Ochrony Kobiet.
Pomimo stale zmniejszających się dochodów w r. 1929/30 instytucja ta wykazuje intensywną pracę i owocną działalność, jak to widać z cyfrowych danych w przedpłyconym sprawozdaniu.
4930 kobiet i dziewcząt otrzymało porady i pomoc w rozmaitych wypadkach.
Biuro pośrednictwa pracy dostarczyło zajęcia 1095 osobom t. j. 70 procent wszystkich poszukujących w tem biurze pracy, 40 dziewcząt otrzymało zawodowe wykształcenie.
Przebywające w bursie dla dziewcząt 61 wychowanek w ciągu 12.765 dni otrzymały pożywanek, odzież, fachowe wykształcenie w rozmaitych zawodach.
W oddziale porad i opieki 3206 osób korzystało z żądanych informacji i pomocy.
84 przyłehdnych kobiet otrzymało w ciągu 1167 dni schronienie i możność powrotu do domu kosztem instytucji.
Na skutek interwencji T-wa dość znaczna ilość biednych petentek otrzymała wsparcia pieniężne od krewnych zamieszkałych zagranicą.
Pozatem instytucja rozwiała skutecznie propagandę w piśmie i słowie przeciw t. zw. „cichym słuhom“.
Stworzony został również „Dom Matek“, gdzie młode kobiety, mające zostać matkami otrzymują schronienie 14 dni przed i po rozwiązaniu.
Przez wydawanie obiadów dla starszych dziewcząt szkolnych w swoim lokalu instytucja bierze żywy udział w akcji pomocy bezrobotnym. Zamierza też w najbliższym czasie uruchomić kuchnię dla bezrobotnych kobiet z inteligencji.
Dalszy rozwój tej ze wszech miar zasługującej na uwagę instytucji jest wielce pożądanym.
Wylosowani podług statutu członkowie Zarządu zostali na nowo wybrani przez aklamację, jak również zaakceptowano członków dookooptowanych w ciągu roku sprawozdawczego.

Cztery upadłości

ogłosił sąd handlowy w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość Adolfowi Bankierowi prowadzącemu skład materiałów elektrycznych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 82.
Bankier pozostawał w stosunkach handlowych z firmami: Polska Żarówka „Oram“, Polskie Zakłady „Philips“ Sp. z o.o. i Zjednoczona Fabryka Żarówek „Ako“, którym pozostał wien w otwartego rachunku przeszło 60 tysięcy złotych. Wszelka egzekucja skierowana do majątku Bankiera nie dała żadnego rezultatu, wobec czego na skutek wniosku wyżej wspomnianych firm ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 1-go października 1930 r. sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy St. Rumewicz, a kuratorem adwokat St. Rumewicz.

no firmie „Abram Dresner“ tkalnica mechaniczna zarobkowa“ z siedzibą w Łodzi przy ul. Południowej 52, oraz osobie spółnikom Sznere i Sznere.
Jak widać z rejestru handlowego właścicielem firmy jest jedynie Dresner, lecz, jak udowodnił wierzyciel, ogłaszający upadłość Naftali Gliksman, Sznere jest cichym spółnikiem Dresnera.
Również dowodem, że Sznere jest współnikiem upadłej firmy jest ta okoliczność, że na zaprotestowanych wekslach upadłej firmy są podpisy Sznere i weksle te wystawione są na zlecenie firmy (A. Sznere — Tkalnia zarobkowa w Łodzi, Południowa 52).
Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na 20 listopada 1931 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego R. Sznere, a kuratorem adwokata Menassego.
Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono Alfredowi Hofmanowi prowadzącemu piekarnię w Łodzi przy ul. Limanowskiego 66 własną jego prośbą.
Hofman ostatnio zmuszony był zamknąć piekarnię, gdyż państwowy zakład wadania żywności orzekł, iż wskutek wady piekarnia nie nadaje się do użytku i do wypieku pieczywa. Również Hofman znalazł się w trudnościach płatniczych spowodowanych niekorzystną zmianą konjunkturą i zmuszony został do własnej weksle do protestu.
Bilans złożony przez Hofmana zamawiający jest kwotą 147.800 zł. w tem nieobor 40.300 zł.
Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 25.10.1931. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy J. Minc, a kuratorem adwokat Feliks Rembieliński.
Hofmana oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Sily mężczyznom BOMBA! przywraca

Agitacja komunistyczna wśród poborowych. Trzej agitatorzy na ławie oskarżonych.

(as) W kwietniu r.b. ulicą Zieloną zdażała w kierunku dworca Fabrycznego większa grupa poborowych. Przy zbiegu ulic Zielonej i i Wólczńskiej do poborowych przyłączyło się kilkunastu młodzieńców, którzy poczęli wznosić okrzyki skierowane przeciwko rządowi i wojsku. Kilku z demonstrantów miało przy sobie odezwy komunistyczne, które rozdali poborowym.
Po pewnym czasie demonstrantami zainteresowała się policja. Rzucili się oni do ucieczki. Jednego z nich Zygmunta Grajcera, przyłapano. Stwierdzono, że Grajcer wznosił okrzyki komunistyczne i szedł na czele demonstrantów.
Gdy policja udała się do mieszkania G., zastano u niego dwóch młodzieńców Izaka Szmulewicza i Synochę Lipszycę. Szmulewicz miał przy sobie dwie broszury komunistyczne.
Podsądni na sprawie nie przyznali się do działalności komunistycznej. Świadczenie, funkcjonariusze policji politycznej, zeznawali, że obaj oskarżeni byli członkami dzelnicy Górnej związku młodzieży komunistycznej. Szmulewicz został już swego czasu przytrzymany przez służbę za udział w demonstracji antymilitarnej, zorganizowanej przez partię komunistyczną.
Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego Grajcer i Szmulewicz zostali skazani po roku więzienia.

nikom odezwy. Gdy go przytrzymała policja, miał jeszcze przy sobie 10 odezw, wydanych przez łódzki komitet partii komunistycznej.
Młodzieńców tych również aresztowano. W toku śledztwa okazało się, że Lipszyc zdradza objawy choroby umysłowej. Przesłano go do szpitala dla umyślo chorych i zwolniono od wszelkiej odpowiedzialności karnej.
Grajcer i Szmulewicz wczoraj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym. W tej sprawie rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asystencji sędziów Mujewa i Jasnowskiego. Oskarżał prokurator Deczyński.
Sąd, po zbadaniu kilku świadków, wyłożył wyrok mocą którego Bloch został skazany na rok twierdzy.

Technicy dentyści domagają się tytułu dentystów.

Jak się dowiadujemy, warszawscy technicy dentyści wystąpili do władz państwowych z memorjałem, w którym domagają się przyznania im tytułu dentystów i pełni praw z tym tytułem związanych. Memorjał złożono w nadziei, że podczas najbliższej kadencji sejmu da się w tym kierunku przeprowadzić nowelizację obowiązującej obecnie ustawy dentystrycznej. Byłoby to, rzecz prosta, obniżenie powagi i odpowiedzialności zawodu dentystrycznego. Zrównanie w prawach lekarza — dentysty z technikiem dentystrycznym nie da się pomyśleć przy obecnym rozwoju dentystyki, ściśle związanej z ogólnym rozwojem medycyny i lecznictwa, to też fachowa kofa lekarskie uważają te aspiracje techników dentystrycznych za nieziszczalne.

Trzecią upadłość ogłoszono Stanisławowi Domańskiemu, prowadzącemu instalacyjne techniczne pod firmą „Domański i S-ka“ w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 17.
Upadły Domański pozostał winien firmie „Hersz Pająk“ za dostarczone artykuły kanalizacyjne 6.907.60 zł. z 3 weksli, które dopuścił do protestu, wobec czego zawiesił na wypłatę.
Sąd na wniosek Hersza Pajaka ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając na dzień 17 listopada 1931 r. tymczasem sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Eborowicza, a kuratorem adwokata M. Cukiera.
Upadłego Domańskiego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.
Wreszcie czwartą upadłość ogłosił

KOPJE PLANÓW WYSTĘPIEŃ
BORKENHAGEN
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 100

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20

Dziś i dni następnym

MIŁOŚĆ ZORZĘTY

poetyzny dramat francuskiej produkcji 1932 roku, który wybił się na czoło najlepszych filmów dźwiękowych, dzięki swej nieprzeciętnej akcji i doskonałej grze aktorów. Główną rolę śpiewaczki i tancerki kabaretowej odwarza właścicielka najpiękniejszych nówek Francji jasnowłosa **DANIĘLA PAROLA** w otoczeniu wiośnianej **JOSELINE GAEL**, demonicznego **JACQUES VARENNE'A** i jednego z najlepszych amantów ekranu **PIOTRA BACZEWA**. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej w poł — Passepartout i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Dźwiękowy Teatr Świełny

CASINO



Dziś i dni następnym.

„JENNY LIND“ GRACE MOORE

Początek codziennie o godz. 4.30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Passepartout i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne do odwołania.

Na podstawie niezwykłego żywota znakomitej śpiewaczki z połowy wieku XIX

czczonej na obu półkulach jak bożyszcze — po wstał obecnie film wręcz niezwykły. Jest to romans pełen ciepła i liryki, w którym głos młodej gwiazdy Metropolitan Opery w Nowym Yorku świeci niezwykle tryumfy

DODATEK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU

Przymus kanalizacyjny w Łodzi 200 właścicieli domów otrzymało wezwania od magistratu

(i) We wrześniu 1930 roku wydane zostało rozporządzenie ministerstwa robót publicznych w sprawie przymusu kanalizacyjnego w Łodzi. W myśl tego zarządzenia, wszystkie domy, które położone były na ulicach już skanalizowanych, miały być przyłączone do sieci w ciągu jednego roku.

Oczywiście, ze względów technicznych, ściśle wykonanie tego zarządzenia było rzeczą niemożliwą. W Łodzi uložono w tym czasie na ulicach przeszło 4 kilometry kanałów i gdyby wszystkie domy naraz miały być w ciągu jednego roku włączone do sieci, Łódź zamieniłaby się na jedną olbrzymią kopalnię, w której musiałby zamrzeć całkowicie ruch kołowy i pieszy.

W związku z tem rada miejska uchwaliła wprowadzić pewną inowację do tego zarządzenia, polegającą na tem, że co pół roku miał być ogłaszany spis domów, podlegających przymusowi kanalizacyjnemu. Realizowanie przymusu kanalizacyjnego nie wywołałoby w ten sposób takiego chaosu i rozgardjaszu.

Na skutek tej uchwały, przed kilku dniami magistrat wystosował do 200 właścicieli domów wezwania, aby w ciągu jednego roku przyłączyli swe domy do sieci. Wezwania te dotyczyły następujących ulic i domów:

Pomorskiej nr. nr. 1-9 i 2-10, Piłsudskiego nr. nr. 21-69 i 28-76, Sienkiewicza nr. nr. 1-69 i 2-50, Narutowicza nr. nr. 19-33 i 16-50, Kolejnej nr. nr. 1-15 i 2-10, Kilińskiego nr. nr. 53-69 i 54-62, Sikadowej nr. nr. 1-3 i 2-10, Zachodniej nr. nr. 29-69 i 30-74, Al. Kościuszki nr. nr. 1-95 i 2-74, Wólczniańskiej nr. nr. 1-131 i 2-120, Za wadzkiej nr. nr. 13-17 i 16-16a, Śródmiejskiej nr. nr. 13-19 i 16-20, Zielonej nr. 13 i 8a, 6 sierpnia nr. 7 i 8, Andrzeja nr. nr. 9-11 i 12-16, Zamenhofs nr. nr. 7-9 i 8-10, Anny nr. 9, 10, 11 i 12.

Ponieważ dopiero po skanalizowaniu domów miasto ma prawo nałożyć na obywateli podatek kanalizacyjny, a tem samem otrzymać wreszcie zwrot sum, wyłożonych na budowę kanalizacji w roku bieżącym postanowiono

energicznie przystąpić do tej sprawy.

Na wniosek naczelnego inżyniera wydziału kanalizacji p. Skrzywaną, domy, które nie będą dobrowolnie w oznaczonym czasie przyłączone do sieci

skanalizowane zostaną przymusowo. Oczywiście, wobec konieczności wyłożenia w tym wypadku poważnych kwot przymusowe łączenie domów odbywać się będzie stopniowo. Istnieje nawet projekt, aby w przyszłym roku nie prowadzić nowych robót kanalizacyjnych, lecz użyć przeznaczone na ten cel kwoty, na przymusowe łączenie domów do sieci. Chodzi o to bowiem, jak już zaznaczyliśmy, aby miasto mogło wreszcie ściągać te kwoty, które dotąd szły na budowę kanałów.

Przedwiośnie.

—o—
Dynamit.

Z kolosalnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy pierwszego filmu dźwiękowego słynnego Cecil B. de Mille'a. Wirtuoz „niemej” sztuki wyszedł i tym razem zwycięsko.

Film rozpoczyna się trzykrotnym uderzeniem młota: w sal sądowej zapadł wyrok śmierci. Zestawione są dwa światy. Jeden to świat nierobów, trwonących czas na bezmyślne rozrywki, ludzi o podejrzanej moralności, uznających za najwyższe bóstwo pieniądź, dla którego gotowi są oddać wszystko. Drugi, to świat pracy, świat ludzi o uczciwym stosunku do życia.

W filmie splatają się elementy komedjowe za scenami o dużym napięciu dramatycznym. Szczególnie emocjonujące są sceny katastrofy w kopalni węgla. Film jest po mistrzowsku wyreżyserowany. Gra czołowej trójki artystów na bardzo wysokim poziomie. Film cieszy się kolosalnym uznaniem publiczności.

KONCERT SMIRNOWA I LIDI SMIRNOWEJ-MALCEWEJ
W czwartek, dnia 3-go grudnia r. b. odbędzie się w sali Filharmonji 9-ty koncert m. et. et. et. na którym wystąpi znakomity śpiewak i pianista, Dymitry Smirnow Oprócz tego udział w koncercie bierze znakomita śpiewaczka Lidia Smirnowa-Malcewa. Przy fortepianie zagrają Fausto Magnani, Artyści wykonają duety, pieśni i romanse Greczaninowa, Mussorgskiego, Rachmaninowa, Czajkowskiego, Rimskiego-Korsakowa, Puccini'ego, Bizeta, Wagnera, Masseneta i wielu innych — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

AKADEMJA LISTOPADOWA w HARCERSTWIE.

Staraniem hufca łódzkiego LHP w niedzielę, dnia 29-go listopada b. r. o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się uroczysta akademja, celem uczczenia 100-letniej rocznicy powstania listopadowego w lokalu przy ul. Ewangelickiej Nr. 9.




"4711"
Tosca - Eau de Cologne

Zwolenniczkom silniejszych zapachów polecamy "4711" Tosca-Eau de Cologne o trwałym zapachu perfum Tosca "4711"



"4711" mydło

o cudownym orzeźwiający zapachu prawdziwej wody kolońskiej "4711". wyduje obfitą pianę znakomicie oczyszcza skórę Bardzo delikatne. dlatego odpowiednie nawet dla najwrażliwszej skóry.



"4711" płynne mydło glicerynowe

płynny shampooon wspaniale myje głowę, nadaje włosom piękny połysk i jedwabistą miękkość.

Powab i wypielegnowany wygląd

zachowuje każda Pani, stosując regularnie prawdziwą wodę kolońską "4711". Niezwykła jest orzeźwiająca moc tej szlachetnej prawdziwej wody kolońskiej i jej uroczy, pobudzający, świeżością tchnący zapach. Ta sama wysoka jakość i doskonałe działanie charakteryzuje również wykwintne przetwory wody kolońskiej "4711" — środki do pielęgnowania urody, wytwarzane na podstawie prawdziwej wody kolońskiej "4711"

Przy kupnie należy baczenie zwracać uwagę na prawnie zastrzeżone "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykięte.



Kino "Palace".

Naręczona z loterii.

Któż z kinomanów nie zachwycił się słodką Jaenettą Mac Donald, czarującym słowikiem ekranu dźwiękowego? Nie znaliśmy jej dawniej, gdy panował film niemy. Ale wraz z narodzinami filmu dźwiękowego zabłysła ona na ekranie jako gwiazda pierwszorzędnej wielkości, budząc zachwyt i zdobywając sobie serca wszystkich wielbicieli X muzy.

Film z Jaenettą Mac Donald nie może zawieść. I istotnie obraz, który pokazał nam kino-teatr "Palace", należy do tych nielicznych, o których należy pisać samymi superlatywami. Wdzięczne, miłe i barwne widowisko, rozgrywające się w dalekiej chłodnej Norwegji, w Oslo i na dalekiej północy w osadzie górników. Na wspaniałem tle przewija się misternie tkana akcja. Miłość do studenta, głęboki konflikt życiowy, spowodowany defraudacją pieniędzy przez brata i wreszcie niezmiernie interesujący, nieznanym u nas sposobem zawierania małżeństwa przez górników norweskich, którzy żony swe wylosowują na loterii. Sceny wesole, wywołujące huragany śmiechu.

Doskonały nadprogram „Rapsodia Liszta” stanowi godne uzupełnienie świętego programu.

Kradzieże w gimnazjum łódzkim. Sąd skazał woźnego na rok domu poprawy.

(as) W gimnazjum tow. Kul'ura, w czasie gdy mieściło się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85, stałe ginęły książki, szalki i rękawiczki uczniów i nauczycieli. Dyr. Wierzbiński, mimo przeprowadzonego dochodzenia, nie mógł znaleźć na 'lad sprawy. Ponieważ kradzieże zdarzały się coraz częściej, dyrektor gimnazjum wezwał wreszcie do woźnego, Franciszka Kruszyńskiego, i oświadczył mu, że będzie musiał odpowiadać za wszelkie straty, poniesione przez nauczycieli i uczniów. Od tego czasu w gimnazjum nie notowano już więcej kradzieży. Dyrektor Wierzbiński począł wówczas podejrzewać woźnego, że on właśnie był sprawcą wszystkich kradzieży. W dniu 3 października r. b. gimnazjum tow. Kul'ura przeniosło się z lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 na ul. Wólczyńska Nr. 123. W czasie przeprowadzki zaginęły m.in. dynamomaszyna, mapy i szereg innych przedmiotów. Dyr. Wierzbiński doszedł do wniosku że kradzieży podobnie jak i poprzednich, dokonał woźny, Franciszek Kruszyński, który pomagał przy przeprowadzce. Tym razem już zwrócono się do wydziału śledczego. W mieszkaniu Kruszyńskiego znaleziono część skradzionych przedmiotów,

wobec czego woźnego aresztowano. Wczoraj Kruszyński stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę rozważał pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Karski. Na sprawie b. woźny przyznał się do kradzieży tylko tych przedmiotów, które znaleziono u niego w mieszkaniu. Inne, twierdził, musiał skraść kto inny. W charakterze świadka przesłuchano dyrektora gimnazjum, który wystawił woźnemu bardzo złą opinię. Sąd skazał Kruszyńskiego na rok domu poprawy.

TALISZE 11-72
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złota fotograficzna dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONAWCA
R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
**SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza**
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

Synący od 25 lat jako świątowej sławy
TELEPATA-JASNOWIDZ.
Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie Ci — imię Twoje i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografią.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.
KTO nie może przyjść osobiście,
NADESŁAĆ imię, datę urodzenia
i 95 groszy znaczki pocztowe
na kosztu przesyłki próbnej analizy
określającej charakter, skłonności,
los Twojego życia i przeznaczenia.
**ADRES: WARSZAWA,
ul. BEDNARSKA 17.**
Analiza szczegółowa
i odpowiedzi SEYNNEGO
MEDJUM — zł. 3.25 gr.
UWAGA — Każdy może otrzymać
TALISZAN SZCZĘŚCIA
odpowiednio dostosowany
za opłatą zł. 7.25 gr.



**LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
i GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU**
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabianickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczerpionka,
analizy (moczu, krwi, płwocin,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki,
leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty
na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.
Kaunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem promieniami
Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
Praport
ginekolog-urolog
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.
Nowoczesne mieszkanie
po 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami z centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia ul. Zielona 28.

Dr. med.
Heller
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w Niedz. od 11-2 po poł.

Do akt Nr. 1998 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JOZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łąkowej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Aulicha i składających się z maszyny do pisania i mebli oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 6 listopada 1931 r.
Komornik Józef Tomaszewski

Do akt Nr. 1740 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JOZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 157 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marty Biernath i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—
Łódź, dnia 20 listopada 1931 r.
Komornik Józef Tomaszewski

Do akt Nr. 1954 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ajdli Rywki Herzkowicz i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 720.—
Łódź, dnia 23 listopada 1931 r.
Komornik Stefan Zajkowski

Do akt Nr. 2000 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rady Okręgowej Chrześcijańskich Związków Zawodowych i składających się z maszyny do pisania i mebli oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 23 listopada 1931 r.
Komornik Stefan Zajkowski

Dr. GOLDRYNG
rentgenolog
Południowa 9
powrócił.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszeria
ZIELONA 30, TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5 -- 7-ej.

Nr. sprawy Z. 149/31.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. N. 3'28, poz. 20) zawiadamia, że firma „Biuro Techniczne Watt”, wł. inż. Marcell Abramson, mieszkająca w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 12, wniosła w dniu 14 listopada 1931 r. podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 22 grudnia 1931 r., godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sadu Okręgowego, Plac Dąbrowski Nr. 5.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN.
St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

**SYPIALNIA
jasna brzozowa**
w bardzo dobrym stanie oraz inne meble okazynie do sprzedania. Oferty sub „Sprzedaż” do Republiki.

LOKAL
7-mio pokojowy, frontowy na I-szym piętrze DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Gdańskiej, między ul. Zawadzka a 11 Listopada. Czynsz mieszkański niski. Wiadomości udziela kancelarja gimn. Zgr. Kupców, Narutowicza 68 od godz. 9-15, tel. 115-31.

DO ODDANIA
3 pokojowe umeblowane mieszkanie. Centrum, telefon, wszystkie wygody, II p. front. Oferty do administracji sub „Wylazd”.

LOKAL
składająca się z 5 pokoiów i kuchni do wynajęcia z urządzeniem biurowym lub bez. Zgłoszenia Sienkiewicza 46, front, I piętro od godz. 9-ej do 2-ej Bank.

Duży Lokal
nadający się na skład, względnie na biuro, przy ul. Piotrkowskiej, w oficynie (12 okien) od zaraz do odstąpienia. — Bliższe informacje: Piotrkowska 81, m. 38 w godz. od 2-3 i od 8 do 9 wiecz.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Oskar Bonik” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarji jego przy ul. Al. Kościuszki 9 w godzinach 6-8 i oświadczył z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 9 stycznia 1932 r. o godz. 11-ej w Wydziale Handlowym Sadu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5.
Syndyk tymczasowy
Adwokat LEON RUBIN
Al. Kościuszki 9, tel. 113-81.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
**Akwizycji ogłoszeń
FUCHS**
Piotrkowska 50.

Miód pszczylny z kwiatu pomarańczowego, zawierający witaminy A i D
Cytryny eukaliptusowy dla płucno chorych, z chleba świętojańskiego dla cierpiących na obstrukcję.
Oliwa wyśmienite bez pestek Grepfruty dla chorych na cukrzycę i do kuracji odłuszczeniowej

Bazarze Palestyńskim
ŚRÓDMIEJSKA Nr. 1, Tel. 193-42.

OLLA
GUM. I? **+**
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasłużyła na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Miod
9 ZAWADZKA 9
we ście p. bramę 9

**LAKIERNIK
SAMOCHODOWY**
za roboty duzo i ręczne poszukuje osoby oraz przyjmuje na mieście wszelkie roboty w zakresie lakiernictwa wchodzące i szylidowe. Zgłoszenia: Koziny, Gazowa 7, parter.

Pończochy jedwabne
i inne.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanie, bo w orywnatnem mieszkaniu

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE

położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY

Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, obecnie sprzedaje się drugą i ostatnią część lasu.

Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Belchatowa i z powrotem.

Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano.

Wiadomości udzielają: 1) w Łodzi biuro informacji tel. 141-95, ul. Piłsudskiego 36 front I p., 2) w Łodzi Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 3) w Piotrkowie biuro informacyjne przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, tel. 20, 4) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 5) w Drużbicach administrator majątku, dom Władysława Adlera.

FUTRA A. BROMBERG

Poleca po cenach niższych wszelkiego rodzaju futra, skórki futrzane. Przyjmuje wszelkie obstalunki

wł. W. DANZIGER

PIOTRKOWSKA 31. Tel. 105-84. fr. 1

Dźwiękowe kino **MIMOZA** Kilńskiego 178.

Od wtorku dnia 24-go do poniedziałku dnia 30 listopada 1931 r. w.

Krół Bulwarów

W roli głównej: **Georges Milton.**

Następny program. **Anna Christie,** w roli głównej: **Greta Garbo.**

Ja mam swój sposób
Dobry tylko dla mnie, nie dla smutnych osób
Ja mam swój pomysł
I nikomu go nie oddam, nawet w komis.
Na zły los, troski wciąż gwizdzą ja
Smutek każdy wszak się sflumić da — no tak

Bo ja mam swój sposób
Gdy jest źle
Niech każdy wie
Ja śmieję się.

Kupno i sprzedaż

SIANA wyborowego łącznego paraset metrów sprzedaje majątek Poddebice przez Łódź.
PIANINO zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Telefon 131-77.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka uczyła lekcji jęz. francuskiego gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20 w podwórku. Wzajemnie na parterze Tel. 150-11 od 3-5-ej.

SZKOŁA żydowska przyjmie nauczyciela wykwalifikowanego, freblowskiego oraz praktykantkę. Oferty sub. „Wzajemnie” specjalność.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury uczyła lekcji jęz. francuskiego, tury uczyła rutynowany nauczyciel. ul. Zawadzka 21, m. 8a, front, codziennie od godz. 4-7 po poł.

MADemoiselle Marie enseigne de français, français, allemand. Transzita 1 p. fr.

STOŁOWY pokój orzechowy, solidny, tania do sprzedania w stolarni Wójcichańska 91, m. 22

STÓŁ, 5 krzesel i fotel dębowe, kozynek, tremo, lustro, sprzedam okazynie Cegielniana 32, m. 9

Lokale

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz”, ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39.

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania, Gdańska 43, m. 10.

2 B. LADNE umeblowane pokoje do wynajęcia, wszystkie wygodne. tel. 133-05. Przejazd 19, m. 6 godz. 2-5.

LOKALU 2 lub 3-pokojowego na skład i biuro poszukuję zaraz od gospodarza. Oferty Andrzeja 3 Bogusławski.

ELEGANCKO umebl. pokój z oddzielnym wejściem dobrze usytuowanemu panu do wynajęcia. tel. 138-76.

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania w starych i nowych budynkach, pokoje umeblowane od 35 zł miesięcznie lokale handlowe, garaże, sklepy. Informacje Biuro „Polpos”, Piotrkowska 107, tel. 175.44, 172-73.

2 POKOJE z kuchnią wygodami zaraz do oddania. Przejazd 84, front I. piętro. Dozorca wskazuje.

2 LUB 3 pokoje na biuro, komplet freblowski, dla adwokata, lekarza. — Gliksmann, Śródmiejska 31.

DO WYNAJĘCIA i pokój parter u gospodarza. Al. I. Maja 38. Wiadomość u dozorcę.

DUŻY, frontowy, umeblowany pokój na I p. z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia. Konstanyńska 40, m. 6, tel. 182-80.

JEDEN lub dwa pokoje zaraz do wynajęcia. Na żądanie używalność kuchni lub całonocne utrzymanie. ul. Piotrkowska 271, m. 8, tel. 225-75.

POKÓJ słoneczny, frontowy od zaraz do wynajęcia, wszelkie wygodne, telefon. Narutowicza 35, m. 15.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany z światłem elektrycznym, pianinem, wygodami, osobnym, niekremującym wejściem do wynajęcia — Gdańska 135, m. 6.

2 EW. 3 POKOJE, centrum miasta na pierwszym piętrze nadające się na biuro, dla adwokata itp. od zaraz do wynajęcia. Wiadom. tel. 131-91 od 10 do 12 i 2-5 pp.

PIOTRKOWSKA 108, m. 7 pokój elegancko umeblowany do wynajęcia oraz tania sprzedam mahoniowy sypialnię.

Posady

RZECZOZNA, i kontrol. syndyk, prawnik, sąd. rej. wł. biura buchalterskiego wykonuje czynności buchalterskie, bilansowe i rewizyjne oraz prowadzi praktyczne kursy mieszeczne. Prowadza i prowadzi księgi ewidencyjne i z tem, że wyucza jednoczesnie w ciągu kilku tygodni prowadzenia ich przez odpowiednią osobę wystawiającą przez właściciela przedsiębiorstwa gwarantując przytem zupełną samodzielność. Informacje 7-9 rano i po południu. Piotrkowska 183, ofic. I p.

OSOBA młoda, inteligentna, znająca się gospodarstwem z dobrym wianiem samodzielnie. Zgłoszenia do „Republiki” sub. „samodzielnie”

ENERGICZNA wykwalifikowana maszynistka, pisząca b. biegle na maszynie nie poszukuje posady. Łaskawa sub. „Pierwszorządna siła” do „Republiki”

POTRZEBNI chłopcy lub bezrobotni do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej S. czak.

Pulowery

sweterki ręcznej roboty polecam, Piotrkowska 199, II wejście I p. m. 15 tel. 213-64.

CZYTELNIA NOWOŚCI „HUMANITE”

dawniej A. STRAUCHA ul. Prez. Narutowicza Nr. 14, tel. 213-85 Ostatnie nowości w 5 językach po 10 egzemplarzy. Na każde życzenie, czytelnik otrzymuje wybraną książkę. — Czytelnia otwarta od 9 do 7 wieczorem bez przerwy.

Gabinet kosmetyki i toaletowej S. SZWAŁBOWA

Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99 Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą. Przyjmuje 10-2 i 4-8

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych NAWROT 32. TEL. 213-18 przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 w wieczór, w niedzielę i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93 przyjmuje od 9-2 i 3-8. Ceny lecznicze

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie d. atermia, Elektroterapia. Południowa 28, tel. 201-93 Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. W niedzielę od 9-11 pp. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIJ udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych. To chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić nieruchomość okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj nas do drobne ogłoszenie do „Republiki”

TEUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstanyńska 5, m. 21.

PIANINO do wypożyczenia na dowolnych warunkach. Of. sub. „Narymias”

PRZYBLAKAŁA się szuka, rasy w. Przedziałana 113, Drozd.

STROJENIE fortepianów w pianin. Gdańska 67, m. 3.

Zagubione dokum.

WALERJA Post zagubiła weksel w 200 zł. wystawca Adam Główny. pl. 2 grudnia 1931 r. Weksel nieuznawiam

Dyrekcja Koncertów. **ALFRED STRAUCH** SALA FILHARMONJI Tel. 913-84.

CZWARTEK, dnia 3-go grudnia 1931 roku o godzinie 8-ej min. 30 wiecz **IX-ty KONCERT MISTRZOWSKI** DMITRY **SMIRNOW** Znany śpiewak rosyjski LIDJA **SMIRNOWA-MALCEWA** Artystka scen zagranicznych Przy fortepianie: **FAUSTO MAGNANI** W programie: **PUCCINI GREZANINOW, MUSSORGSKI, RACHMANINOW, WAGNER CZAJKOWSKI, BIZET, MASSENET, RIMSKIJ-KORSAKOW** i wiele innych.

Bilety już nabyć można w kasie Filharmonji

J. N. Grynholt Piotrkowska Nr. 37 tel. 156-64. Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych i przedsiębiorstwo robót zdunkich.

Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczńska 74 m. 18. Oglądać można od g 1-3 po p

Dr. Z. Pinczewska Położnictwo, choroby kobiece **GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01** Lekarz - Dentysta

Lekarz - Dentysta **H. Kajzer-Grabińska** przeprowadziła się na ul. Gdańską 26a. parter godz. przyjęć od 10-2 i 4-7.

Pulowery sweterki ręcznej roboty polecam, Piotrkowska 199, II wejście I p. m. 15 tel. 213-64.

CZYTELNIA NOWOŚCI „HUMANITE” dawniej A. STRAUCHA ul. Prez. Narutowicza Nr. 14, tel. 213-85 Ostatnie nowości w 5 językach po 10 egzemplarzy. Na każde życzenie, czytelnik otrzymuje wybraną książkę. — Czytelnia otwarta od 9 do 7 wieczorem bez przerwy. Abonament miesięczny 2 złote.

Gabinet kosmetyki i toaletowej S. SZWAŁBOWA Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99 Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą. Przyjmuje 10-2 i 4-8

Dr. med. L. NITECKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych NAWROT 32. TEL. 213-18 przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 w wieczór, w niedzielę i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93 przyjmuje od 9-2 i 3-8. Ceny lecznicze

Dr. med. REICHER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie d. atermia, Elektroterapia. Południowa 28, tel. 201-93 Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. W niedzielę od 9-11 pp. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

OGŁOSZENIE: EDYKT LICYTACYJNY:

W Sądzie grodzkim w Krośnie (Małopolska) do Lcz. E. IV. 3217 1929 odbędzie się w dniu 27. kwietnia 1932 r. o godz. 9.30 przedpoł. w biurze Nr. 14 licytacja fabryki firmy „Zakłady Przędzalniczo-Tkackie” S. A. w Krośnie obj. wchl. 442, 739, 927, 990 i 1085 ks. gr. gm. kat. Krosno, obejmujących teren fabryczny przedziałni z budynkami fabrycznymi, administracyjnymi i kompletnym urządzeniem przedziałni, w szczególności: a) grunta o obszarze 8 ha, 71 a, 61 m. 2 w odległości około 200 m. od dworca kolejowego w Krośnie, — b) budynki: fabryczne o kubaturze przeszło 20.000 m. 3, magazyny o kubaturze 2.400 m. 3, mieszkalne i administracyjne o kubaturze przeszło 2.500 m. 3, wszystkie zbudowane w r. 1922.; c) maszyny: kotły, maszyny parowe pedne, kompletne maszyny przedziałnicze na 1.280 wrzecion, pochodzenia angielskiego, fabryki James Mackie Belfort zmontowane w r. 1923, gotowe do uruchomienia, kompletne urządzenia techniczne, instalacje gazowe i elektryczne. Fabryka położona jest w mieście Krośnie w Małopolsce w zagłębiu naftowym i gazów ziemnych. W odległości 12 km. od fabryki znajduje się Okręgowa elektrownia, z której fabryka może pobierać prąd elektryczny i gaz ziemny.

Wartość tych nieruchomości wedle sądowego protokołu oszacowania z dnia 29 marca 1930 r. wynosi:

grunta i budynki zł. 781.557,80, przynależności (maszyny, urządzenia fabryczne itp. zł. 1.213.452,05, razem zł. 1.995.009,85, najniższa zaś oferta, poniżej której nieruchomość nie zostanie sprzedana, wynosi zł. 997.504,92.

3-4 lub 5 pokojowe mieszkanie 7 pokojowe mieszkanie w centrum miasta świeżo wyremontowane ze wszelkimi wygodami, pokoje służbowe, telefon ect. natychmiast bez odstępnego do oddania. Of. sub. „Okazja” do „Republiki”

ul. Piotrkowska ze wszelkimi wygodami, telefon natychmiast do oddania. Oferty „K. S. 31” do „Republiki”

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-14

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ zł. 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia tej samej treści co pierwsze ogłoszenie nie odpowiadają. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zabitych lub powtórzonych ogłoszeń

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4,00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5,50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7,00 złotych. **Prenumerata „Il. Republiki”** i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1,50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64